DRUGI NAKŁAD PO KONFISKACIE

10 GR PRM Warszawa, sobota 17 września 1938 r. N. ... Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Pełna tabela loterii – wszystkie ciągnienia dnia bieżącego

w II wydaniu około godz. 1-ej patrz strona IX

Wizerunek Cata kłamliwego

Załgany walet konserwy

insynuuje i oczernia w permanencji

Istnieją typy ludzkie, które pozorami dobroduszności osłaniają swoje niecne czyny. Uczynność, serdeczność, humor, gotowość do składek na cele szlachetne — to im ułatwia długą bezkarność.

Istnieją politycy, którzy pozorami odwagi przekonań osłaniają swoje... niezbyt wrażliwe sumienia. Od czasu do czasu narażą się, powiedzą prawdę, aby potem handlować sobą bez podejrzeń i móc kłamać, zniesławiać, plugawić bez końca.

Istnieje pan Cat-Mackiewicz.

A teraz zreferujemy fakty.

Od dłuższego czasu „Słowo" wileńskie uprawia **systematyczną nagonkę** na Str. Pracy i „Nową Rzeczpospolitą". Jest to **istna Niagara insynuacji,** czerpanych pełną garścią z chorej wyobraźni, godnej zawodowego paszkwilanta, lub... **zboczeńca,** bowiem **człowiek normalny nigdy by się na to nie zdobył.**

Ostatnio w **„Słowie"** wileńskim ukazał się artykuł Cata z **apelem do** Str. Narodowego, aby wzięło ono udział w wyborach do izb ustawodawczych. Motywacja tego poglądu jest różnorodna, ale główny argument następujący:

„Jeśli Stronnictwo Narodowe zbojkotuje wybory, to jednak pójdzie na wybory „Front Morges", Stronnictwo Pracy — czyli masoni antyrządowi, pójdą masoni filorządowi, z rżeniem radości rwą się do nich naprawiacze. Żywioły te gotowe dać sobie radę z ciągle niezorganizowanym Ozonem. Będziemy więc mieli Sejm „masońsko-naprawiacki".

W dalszym ciągu artykułu jeszcze **dwukrotnie** podkreślono **„masoński" charakter Stronnictwa** Pracy.

Nie chodzi nam w tej chwili o koncepcję polityczną polityka „ginącego świata". **Że sługus dostał dymisję, że jest nadal głupi, że byt jego panów jest zachwiany, że chciałby znaleźć się na służbie w bogatszym domu, — jest to jego sprawa i troska zrozumiała. Ale że skamle i kłamie jednocześnie, że informuje fałszywie i podle, że rzuca podejrzenia nie w imię faktów i przekonań, lecz w imię spodziewanych korzyści — to już staje się ponad miarę wytrzymałości politycznej.**

Przepraszamy czytelników za ton nieprzystojny, za nasz wstręt publicznie wyrażony. Ale **co robić wobec systematycznej niegodziwości?** Co robić, kiedy mimo znanego powszechnie naszego stosunku do Kościoła, mimo budzących powszechną cześć i szacunek postaci stojących na czele Str. Pracy zjawia się nagle **grasant polityczny** z fałszem i zniesławieniem?

Obojętne byłoby dla nas, że jakiś Cat czy jakiś „Ł" jest tępy i źle informuje o charakterze i zamiarach Str. Pracy. To raczej kwestia ich stosunku do prenumeratorów, którzy nabywają towar stale i z premedytacją fałszowany. Ale nie do zniesienia stają się ustawiczne inwektywy, kalumnie, insynuacje i oszczerstwa.

Powiecie: brednie! Nie, **to nie są tylko brednie. To jest proceder zyskowny, polegający na handlu oszczerstwem.** Teraz chcieliby złożyć ofertę Str. Narodowemu, sprzedając oszczerstwo na Str. Pracy. Jutro zaproponują sanacji kupno oszczerstwa na Str. Narodowe. I tak dawno i dalej puszczają fałszywe monety polityczne w obieg, bo być może ktoś je przyjmie w rozgardiaszu wypadków.

A zresztą **wszystko nam jedno, dla jakich przyczyn p. Cat łże:** dla zysku, czy z przejawu wrodzonego talentu w tym kierunku. **Dość, że łże. Oświadczamy to publicznie. Kwitujemy go za to pogardą tak szczerą, jaką nie często spotykał w swoim życiu pełnym przygód kondotiera i grasanta prasowego**

Wizyta w Berchtesgaden w oświetleniu Genewy

Mobilizacja we Francji

w tej samej godzinie co w Czechosłowacji

Polska nie kandyduje do Rady Ligi Narodów

GENEWA, 17.9. Sytuacja w „sprawie sudeckiej" stała się o tyle bardziej jasna, że ujawniono tutaj treść rozmowy, jaka się odbyła między Hitlerem i Chamberlainem. W trzygodzinnym monologu raczej niż rozmowie kanclerz Hitler zażądał przyłączenia do Rzeszy krajów sudeckich bez plebiscytu i bez żadnych zastrzeżeń. „Rzesza — mówił Hitler nie może czekać i przyglądać się biernie temu, co się dzieje tuż za sudecką granicą. Cierpliwość Rzeszy wyczerpała się tak, że utrzymywanie dłużej tego stanu jaki jest — byłoby niemożliwością".

Chamberlain, wysłuchawszy tego exposé do końca powiedział:

— Te żądania są posunięte zbyt daleko. Ale — ja nie jestem dyktatorem, tylko upoważnionym do rozmów przedstawicielem. Zmuszony jestem liczyć się z opinią zachodu, Francji, a przede wszystkim muszę się liczyć z opinią Wielkiej Brytanii i dominiów. Wobec tego — wracam do Londynu.

Na zaproponowaną przez Hitlera następną rozmowę, która miałaby się odbyć jednak niewcześniej niż w końcu miesiąca — Chamberlain odpowiedział wymijająco.

W odpowiedzi na spotkanie w Berchtesgaden „Daily Telegraph" zamieszcza następującą depeszę swego korespondenta paryskiego:

„W kołach politycznych Paryża panuje głębokie przekonanie, że Francja nie będzie obojętną dla sprawy Czechosłowacji. Rząd francuski ponownie zapewnił rząd czechosłowacki, że mobilizacja powszechna we Francji nastąpi o tej samej godzinie i minucie, co w Czechosłowacji, a mobilizacja ta musi nastąpić w chwili, gdyby doszło do wkroczenia wojsk niemieckich na terytorium sudeckie".

Poza tym wiele się mówi, że mimo wszystko parlamenty we Francji i Anglii nie przewidują szybkiej wizyty Daladiera i Bonneta w Londynie, co projektowane było ostatnio.

W Genewie nie mniej ponure wrażenie wywołała wiadomość o tym, że Polska ostatecznie zrezygnowała ze swego mandatu w Radzie Ligi Narodów. O postanowieniu tej rezygnacji mówiło się wprawdzie oddawna, ale w obecnej sytuacji politycznej — fakt rezygnacji spadł na Radę Ligi jak grom. W kołach politycznych Genewy zwracają uwagę, że Polska traci swój głos w Radzie Ligi Narodów w chwili najbardziej dramatycznej.

Mocarstwowe stanowisko Polski wśród innych narodów, zasiadających w Radzie Ligi predestynowało ją do zajęcia stałego miejsca w Radzie, o co zawsze walczyła Francja. Tymczasem Polska sama zrzekła się tego miejsca i co więcej ostatnio wyszło na jaw, że Polska nie postawi więcej swej kandydatury. Warto zaznaczyć, że na opróżnione przez Polskę miejsce w Radzie zgłosiły się jako reflektantki Turcja, Grecja i Portugalia. (A.)

Sytuacja w Czechosłowacji

ostatnie wiadomości

patrz str. V

Ocena sytuacji

(I) Relacje o przebiegu rozmowy Chamberlaina z Hitlerem są coraz liczniejsze. Co chwila też niemal telefony z Londynu, Paryża, Berlina i Pragi przynoszą coraz to bardziej sensacyjne wiadomości na temat wysuniętych w rozmowie postulatów niemieckich. W tym gąszczu sprzecznych wiadomości trudno się zorientować. Można zaledwie uporządkować ten nader obfity serwis informacyjny w odniesieniu do najbardziej alarmistycznych szczegółów.

A więc całkowicie nie odpowiadają prawdzie wiadomości jakoby szef rządu angielskiego w Berchtesgaden wyraził zasadniczą swą zgodę na przeprowadzenie plebiscytu w Sudetach. Prawdą jest wprawdzie, że nie brak w opinii angielskiej, a także i w rządzie głosów, skłaniających się do takiego rozwiązania, ale tym niemniej jest prawdą, że olbrzymia większość społeczeństwa angielskiego wypowiada się na rzecz obrony integralności Czechosłowacji. Z opinią tą musi się Chamberlain liczyć. Wykluczonym jest też, żeby Anglia zdecydowała się na jakiekolwiek posunięcie wobec Czechosłowacji bez osiągnięcia w tej sprawie pełnego porozumienia z Francją, której stanowisko jest znane.

W tym stanie rzeczy upadają zupełnie doniesienia tych wczorajszych pism warszawskich, które w gorączkowym tempie rozwiązania sprawy sudeckiej „wytypowały", że druga podróż Chamberlaina do Niemiec nastąpi już dzisiaj. Tymczasem najwcześniej w dniu dzisiejszym oczekiwać należy przyjazdu na konferencję przedstawicieli rządu francuskiego Daladiera i Bonneta tak, że ponowny wyjazd Chamberlaina dojść może do skutku dopiero we wtorek.

Na zasadzie tego terminarza można przeto przyjąć niemal za pewnik, że w ciągu najbliższych 3—4 dni nie grozi żadne pogorszenie sytuacji. Równocześnie zaś w samej Czechosłowacji sytuacja wyjaśnia się o tyle, że proklamowane przez Henleina powstanie jest opanowane, a szeregi jego zwolenników po ucieczce wodza są mocno zdezorientowane. I wreszcie rzecz najważniejsza: według ostatnich doniesień w obliczu niebezpieczeństw grożących państwu zanosi się na porozumienie z autonomistami słowackimi (partią śp. Hlinki).

Jeżeliby te wiadomości się potwierdziły, to sytuacja Czechosłowacji w momencie wznowienia rozmów Chamberlaina z Hitlerem będzie niewątpliwie lepsza, niż dotychczas. A to może mieć rozstrzygające znaczenie dla dalszego biegu wypadków!

Strajk bez ustępstw na kopalni Walenty-Wawel

W ciągu piątku nie zaszły żadne zmiany na terenie kopalni „Walenty-Wawel". Załoga w dalszym ciągu strajkuje i w stanie liczebnym strajkujących nic się nie zmieniło, jakkolwiek pewne odłamy prasy donosiły o znacznym zmniejszeniu się okupujących kopalnię.

W rzeczywistości tylko jednostki opuściły teren kopalni i to robotnicy słabowici, którzy zapadli na zdrowiu. Ubiegłej nocy wywieziono nawet jednego z górników, Anzelma Przybyłę z podszybia szybu „Elżbieta" do szpitala Spółki Brackiej w Bielszowicach.

W czwartek po południu przybył na teren kopalni ks. radca Skrzypczyk, który przemówił do strajkujących, pokrzepił ich na duchu, a nawet wezwał do przerwania strajku. Załoga jednak nie chce pójść na żadne ustępstwa.

W piątek na teren kopalni przybyli sekretarze związkowi, którzy przeprowadzili rozmowy z radą załogową na temat wytworzonej sytuacji

Nadzwyczajny Kongres Str. Ludowego

2 października w Warszawie

NKW przeciw wyborom do parlamentu

za wyborami do samorządów

Sekretariat Naczelny Str. Ludowego ogłasza następujący komunikat:

„Dnia 16 bm. obradował NKW Str. Lud., który po wysłuchaniu referatu przewodniczącego p. M. Rataja na temat aktualnej sytuacji politycznej oraz po przeprowadzonej dyskusji powziął jednomyślnie następujące rezolucje:

NKW widzi w rozwiązaniu sejmu i senatu fakt dodatni, albowiem rozwiązane izby ustawodawcze, które wyszły z wyborów zbojkotowanych przez olbrzymią większość społeczeństwa nie reprezentowały woli narodu.

NKW docenia też w zupełności wyrażone w orędziu Prezydenta Rzeczypospolitej intencje dopuszczenia szerokich warstw do czynniejszego współudziału pracy dla państwa.

Równocześnie jednak NKW musi stwierdzić, że:

1) ordynacja wyborcza z 1935 r. pozbawiła chłopów całkowicie prawa głosowania do senatu, rezerwując je tylko dla szczupłego grona elity.

2) Taż sama ordynacja wyborcza pozbawiła chłopów swobody zgłaszania kandydatów, pozostawiając im tylko możność głosowania na kandydatów wyznaczonych przez odpowiednio dobrane kolegia wyborcze; decydujący wpływ na tworzenie kolegiów wyborczych, a więc i na wyznaczanie kandydatów na posłów mają ciała samorządowe, które nie są odbiciem woli wsi, gdyż wyszły z wyborów znanych z fałszerstw i nadużyć.

Wobec tego więc, że ani ordynacja wyborcza z 1935 r. nie uległa najmniejszej nawet zmianie, ani też nie zmieniono ciał samorządowych, przy pomocy bezstronnych i rzetelnych wyborów — masy chłopskie, choćby nawet chciały, nie mają w obecnym stanie rzeczy możności wyrażania swej woli.

NKW postanawia zwołać nadzwyczajny kongres Str. Ludowego na dzień 2-go października i przedłożyć mu odpowiednie wnioski.

Równocześnie NKW uchwala:

Wobec pewnych zmian, które nastąpiły w ordynacjach wyborczych do samorządu, a które — jakkolwiek nie uwzględniają zasadniczych żądań wsi — nie uniemożliwiają jednak same przez się wyrażenie woli ludności i wobec okólnika premiera, nakazującego podległej mu administracji bezstronność i rzetelność w stosunku do wyborów samorządowych, NKW postanawia wezwać masy chłopskie do udziału w wyborach samorządowych".

W przededniu strajku górników

Pracodawcy nie ustępują

KATOWICE, 17. 9. W czwartek odbyły się w Katowicach w lokalu Zw. Pracodawców Przemysłu Górniczego zapowiedziane rokowania między pracodawcami a związkami górników z udziałem przedstawicieli ZZP oraz PZZ w sprawie zawarcia umowy zarobkowej w górnictwie śląskim.

Jak wiadomo, górnicy domagali się poza 10-procentową podwyżką płac zupełnego zrównania płac górniczych rewiru południowego, rybnickiego i kop. Radzionków, z płacami obowiązującymi w rewirze centralnym katowicko - świętochłowickim.

Czwartkowe obrady, które trwały pełne cztery godziny, nie doprowadziły niestety do żadnego rezultatu i obie strony rozeszły się bez porozumienia.

Pracodawcy stanęli twardo na stanowisku, że o jakiejkolwiek podwyżce w obecnych warunkach nie może być mowy, zwłaszcza, że sytuacja w obecnym okresie, wobec spadku funta szterlinga, jest niepewna. Wyrażali oni poza tym obawę, że wskutek tego koniunktura w przemyśle węglowym Śląska ulegnie w najbliższym czasie dalszemu pogorszeniu. Wreszcie zażądali oni od przedstawicieli podpisania dotychczasowej umowy i odroczenia sprawy podwyżki płac górniczych do okresu pomyślniejszego. Co do postulatu w sprawie zrównania płac robotniczych z dalszych rewirów z płacami obowiązującymi w rewirze centralnym, pracodawcy oświadczyli kategorycznie, że o zrealizowaniu tego postulatu nie może być mowy z zasadniczych względów.

Przedstawiciele związków górniczych podkreślili w swych wywodach, że pracodawcy w uzasadnieniu swego odmownego stanowiska opierają się wyłącznie na przypuszczeniach i że drobne odchylenie, wywołane spadkiem funta szterlinga, nie odbija się bynajmniej katastrofalnie na koniunkturze w przemyśle górniczym na Śląsku. Horoskopy zatem pracodawców na najbliższą przyszłość są przesadzone i przedwczesne.

Dlatego też przedstawiciele robotników nie mogą podzielać poglądu przemysłowców, a raczej byliby skłonni zawrzeć nową umowę z uwzględnieniem wysuniętych przez nich postulatów, choćby nawet na okres krótszy niż dotychczas.

Przedstawiciele pracodawców jednak nie chcieli nic słyszeć o ustępstwach na rzecz robotników, wobec czego rokowania się rozbiły.

Jak nas informują, w piątek wieczorem przedstawiciele robotników wybierają się do Warszawy celem przedstawienia postulatów robotniczych ministrowi opieki społecznej.

Po powrocie delegacji, związki górnicze, zrzeszone w zespole, mają zamiar zwołania kongresu górniczego, na którym delegaci przedstawią obszernie stanowisko pracodawców i sfer rządowych w tej sprawie. Na kongresie tym zapaść mają ostateczne decyzje w tej sprawie i od wyniku obrad zależny będzie dalszy rozwój wypadków w górnictwie śląskim.

Można już dzisiaj stwierdzić, że względny spokój, jaki dotychczas panował w górnictwie, będzie musiał ustąpić miejsca bardziej ożywionym rozmowom i akcjom w celu poprawy bytu robotników zatrudnionych w przemyśle górniczym.

Pomysłowy defraudant

zamordował swego sobowtóra

aby upozorować samobójstwo

PIOTRKÓW, 17.9. Podawaliśmy, że w lesie Bugajskim pod Piotrkowem, znaleziono w dniu 8 bm. trupa nieznanego mężczyzny lat około 26 z raną postrzałową głowy i klatki piersiowej. Przy zabitym nie znaleziono żadnych dokumentów, jedynie w kieszeni znajdowała się kartka z napisem: „Ja jestem Pasternak Władysław, poszukiwany przez policję w Łodzi, popełniam samobójstwo". Po zbadaniu okazało się, że faktycznie kartkę pisał Władysław Pasternak, zam. w Łodzi przy ul. Przejazd 51. Pasternak zatrudniony był w firmie Paweł Piekarski i 7 maja zdefraudował 1.050 zł, po czym zbiegł. Rodzina defraudanta, pragnąc go uchronić od kary, pokryła skradzioną sumę.

Policja badając okoliczności samobójstwa, powzięła pewne podejrzenie, albowiem przy samobójcy nie znaleziono broni. Rodzina nie mogła rozpoznać w zwłokach swego krewnego. Zarządzono wobec tego poszukiwania za domniemanym mordercą.

Wczoraj wywiadowcy policji natknęli się przypadkowo w Łodzi na ul. Dowborczyków na Pasternaka. W czasie rewizji znaleziono przy nim pistolet automatyczny i inne dowody. Defraudanta osadzono w więzieniu. Okazało się, że jest on również mordercą, albowiem on to w czasie włóczęgi zapoznał w Piotrkowie podobnego do siebie mężczyznę i pod pretekstem wyrobienia mu posady, zwabił do lasu a następnie zastrzelił, ograbiając z gotówki i dokumentów. Napisawszy kartkę włożył ją do kieszeni zabitego, pozorując własne samobójstwo.

Nazwiska zamordowanego przez Pasternaka dotychczas nie ustalono.

Zatargi i strajki

w przemyśle łódzkim

ŁÓDŹ, 17. 9. Jeszcze 14 bm. proklamowano strajk chałupników kuśnierzy, którzy domagają się unormowania warunków pracy i płac w drodze obustronnej umowy z cechem. Onegdaj odbyły się już wstępne rozmowy, jednak porozumienia nie osiągnięto, mimo ustępstw z obu stron.

Dalsze pertraktacje trwają.

Strajk ostatnio rozszerzono, albowiem przystąpili do niego niektórzy chałupnicy kuśnierze, którzy początkowo na wezwanie komisji strajkowej pracy nie porzucili.

Po zawarciu umowy zbiorowej dla przemysłu dzianego, w przemyśle tym wybuchł strajk. Pracę porzucili robotnicy, domagając się wprowadzenia w pełni stawek umownych a następnie gdy zarobkowcy przyjęli je, przerwa w produkcji trwała nadal, gdyż fabrykanci zarobkowi wstrzymali się od produkcji, domagając się od nakładców podniesienia opłat. W dniu wczorajszym ostatecznie uzyskano porozumienie. Wyłoniono specjalną komisję, która ustalić ma stawki opłat od produkcji w zarobkowych fabrykach przemysłu dzianego. Strajk przerwano i robotnicy podjęli pracę. Strajk obejmował łącznie 600 robotników.

Obława

na czarnej giełdzie

ŁÓDŹ, 17.9. Ostatnio władze skarbowe zaobserwowały ożywione machinacje czarnogiełdziarzy, którzy prowadząc prywatne dyskonto weksli, zajmują się równocześnie skupem walut i dewiz oraz ich sprzedażą. W związku z tym przeprowadzono wczoraj obławę w lokalach, ulicach i bramach przy ul. Piotrkowskiej, gdzie czarnogiełdziarze „urzędowali".

W wyniku obławy zatrzymano kilkunastu czarnogiełdziarzy przeciw którym zarządzono dochodzenie.

Tow. Przyjaciół

dzielnicy Kamionka

Mieszkańcy ul. Mińskiej i pobliskich z radością powitali uporządkowanie jezdni na ul. Mińskiej i chodników przez remont nawierzchni ulicznej i poszerzenie chodników.

Obecnie dalszą opiekę nad Kamionkiem i współpracę z zarządem miejskim w dziedzinie dalszej europeizacji tej dzielnicy obejmie organizowane obecnie tow. przyjaciół Kamionka, który dotychczas nie posiadał takiej organizacji. Kamionek stanowi dzielnicę, na znacznym obszarze której stanie powszechna wystawa krajowa i dotychczas nie była reprezentowana wobec władz przez żadną miejscową organizację społeczną.

Wreszcie można dojechać do Beresteczka

Szosa i autobus

DUBNO 17.9. Zakończono prowadzoną od dłuższego czasu budowę drogi o twardej nawierzchni na odcinku Młynów — Ostrów — Beresteczko. W tym samym dniu nastąpiło uruchomienie komunikacji autobusowej pomiędzy Beresteczkiem a Łuckiem, Równem i Krzemieńcem przez Dubno — Młynów.

Nowa szosa ma ogromne znaczenie dla miasta o 7 tys. ludności, jakim jest Beresteczko, które dotychczas wraz z całym przyległym, bardzo bogatym rejonem, wobec braku dróg i wynikających stąd trudności komunikacyjnych, odcięte było wprost od świata.

O trudnościach komunikacyjnych świadczy najlepiej okoliczność, że najbliższe stacje kolejowe położone są od Beresteczka w odległości: Horochów i Radziwiłłów — 25 km, Dubno — 40 km, drogi w obu wypadkach polnej. Nowa szosa otwiera dużo możliwości dla Beresteczka, będącego znanym na Wołyniu ośrodkiem chałupniczego przemysłu szewskiego.

Ulewne deszcze i wezbrane rzeki na Pomorzu

PUCK, 17.9. Po nawałnicy sztormowej na morzu Bałtyckim, która trwała 3 dni, nastąpiły ulewne deszcze na wybrzeżu, wskutek czego stan wód w kanałach odwadniających łąki nadmorskie i w rzekach Kaszub znacznie się podniósł.

Silnie wezbrały rzeki Płutnica, Piaśnica, Radunia i Czarnawoda.

Oddział gazowni na Żoliborzu

W najbliższym czasie ma być otwarty oddział gazowni na Żoliborzu, co będzie wielkim udogodnieniem dla mieszkańców nowych dzielnic północnych, zmuszonych obecnie do udawania się w sprawach dotyczących gazowni na Nalewki. Oddział gazowni będzie się mieścił w centralnym punkcie Żoliborza, mianowicie na pl. Wilsona.

Ostatnie 2 przedstawienia Uczty Baltazara na dziedzińcu świętokrzyskim

W niedzielę, 18 września o godzinie 7,15 wieczorem odbędzie się nieodwołalnie przedostatnie przedstawienie wspaniałego dramatu Calderona pt. „Uczta Baltazara" w wykonaniu zespołu Teatru Misterium, Edwarda Stryckiego.

Ze względu na zbliżającą się porę jesiennych deszczów i chłodów „Uczta Baltazara" będzie grana po raz ostatni jeszcze w dniu 25 bm., po czym Teatr Misterium przenosi się do swej zimowej siedziby w sali domu katolickiego przy ul. Mokotowskiej nr 13. (G)

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 286.40; Berlin 213.00; Bruksela 90.00; Gdańsk 100.00; Helsinki 11.35; Kopenhaga 114.35; Londyn 25.56; Mediolan 28.00; Motreal 5.30 3/8; Nowy Jork 5.31 5/8; Nowy Jork (kabel) 5.31 7/8; Oslo 128.35; Paryż 14.36; Praga 18.33; Sztokholm 131.65; Tel Aviv 25.50; Zurych 120.10; Marka niemiecka srebrna 84.50.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inw. I em. 82.50, II em. 83.50; 4 proc. państw. poż. prem. dolar. 41.25; 4 proc. poż. konsol. (większe) 66.00; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 65.25; 5 proc. poż. konwers. 67.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 73.00, (drobne) 73.25; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 65.00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 55.85; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.13, (drobne) 65.38.

AKCJE: Bank Polski 123.50; Warsz. Tow. F. Cukru 38.00; Węgiel 35.00; Lilpop 82.25; Modrzejów 18.00; Ostrowiec 61.00; Starachowice 41.75; Bank Zachodni 35.00.

Ataki prasowe na spółdzielczość nie przeszkadzają jej rozwojowi

Od połowy 1936 r. szereg pism codziennych i tygodniowych prowadzi zdeklarowaną kampanię wymierzoną przeciwko spółdzielczości spożywców. Specjalne natężenie tej akcji dało się zauważyć ostatnio. W niektórych pismach zaroiło się od napastliwych wzmianek i artykułów, zarzucających spółdzielczości spożywców Bóg wie jakie przestępstwa. Czasopisma Związku „Społem“ miały już nie raz okazję do prostowania fałszywych wiadomości, odpierania kłamliwych zarzutów, wyjaśniania nieporozumień, przypominania o istotnym stanie rzeczy. Nie sposób się jednak już było ograniczać do polemizowania z napaściami skoro nie sposób było uznać dobrej wiary autorów napaści. Związek „Społem“ zmuszony był do wytoczenia procesów sądowych kilku pismom, skoro bowiem wszelkie informacje i wyjaśnienia nie mają dostępu do tych pism, nie było innej rady jak uciec się pod opiekę sądu, który zapewne położy kres napaściom na ruch spółdzielczy.

Charakterystyczną cechą tych napaści jest fakt, że napastliwe artykuły ukazują się w tym samym brzmieniu naraz w paru pismach. Wskazywało by to, iż ktoś prowadzi przeciwko spółdzielczości spożywców zorganizowaną kampanię prasową, rozsyłając jednobrzmiące, odpowiednio spreparowane inwektywy.

Przyczyny tych ataków trzeba szukać nie w tym czy innym szczególe spółdzielczego programu, nie w takim lub innym błędnym posunięciu gospodarczym, lecz przede wszystkim i jedynie w fakcie istnienia wielkiej spółdzielczej organizacji wypierającej pośrednictwo z życia gospodarczego. — Spółdzielczość spożywców rozwija się coraz bardziej, zakłada nowe spółdzielnie, buduje fabryki — i to jest jej największym grzechem.

Póki spółdzielczość spożywców i jej centrala gospodarcza — Hurtownia Związku „Społem“ — znajdowała się w powijakach, póty nie atakowano ruchu spółdzielczego. Skoro jednak Związek „Społem“ stał się siłą gospodarczą, z którą wszyscy muszą się liczyć, a spółdzielnie spożywców zaczęły masowo powstawać, w pismach przeciwnych z zasady ruchowi spółdzielczemu zaroiło się od napaści na ruch spółdzielczy.

Najbardziej powszechnym i jednocześnie najbardziej ciężkim zarzutem stawianym przez owe pisma spółdzielczości spożywców jest zarzut ulegania „podmuchom ze Wschodu“, rozsiewania „miazmatów Wschodu“ — krótko mówiąc, uleganie wpływom komunistycznym i rozszerzenie tych idei.

To właśnie było powodem wytoczenia tym pismom procesów sądowych przez Związek „Społem“.

Spółdzielczość spożywców powstała na ziemiach polskich za czasów panowania zaborców. Pionierzy jej — Romuald Mielczarski, Stanisław Wojciechowski — widzieli w ruchu spółdzielczym uzupełniene walki o niepodległość przez organizowanie się gospodarcze ludu polskiego. Tradycje tej idei tkwią bardzo mocno w ruchu spółdzielczym. Ale przeciwnicy spółdzielczości twierdzą, że tak było za czasów pionierów, następcy ich jednak poszli już zgoła innymi drogami. Ile wart jest tego rodzaju zarzut osądzi łatwo każdy, kto wie, że ludzie stojący dziś na czele Związku „Społem“ i spółdzielczości spożywców są wychowankami Romualda Mielczarskiego i Stanisława Wojciechowskiego. Że w ruchu spółdzielczym znaleźli się nie w ostatnich latach, lecz pracują po dwadzieścia i trzydzieści kilka lat.

Warto przypomnieć, że na jubileuszowy zjazd Związku „Społem“ w 1936 r. przybyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych. Na zjeździe był obecny Prezydent RP, na Zamku zaś odbyła się dekoracja zasłużonych spółdzielców Krzyżami Zasługi. Ileż więc może być prawdy w zarzutach przeciwników ruchu spółdzielczego?

Spółdzielczość spożywców jest w tej szczęśliwej sytuacji, że ataki przeciwników nie szkodzą jej na własnym terenie. Operowanie błędnymi formułami lub też zgoła kalumniami mija się z celem wśród ludzi, którzy znają istotny stan rzeczy. W spółdzielczości pracują ludzie różnorodnych poglądów politycznych. Zasady jednak spółdzielcze, ich wieloletnie doświadczenie doprowadziły do tego, że na teren spółdzielczy nie wnosi się zagadnień o charakterze politycznym. Pomimo różnic w poglądach politycznych spółdzielcy w sprawach spółdzielczych mają opinię jednolitą.

Wyrazem tego jest chociażby uchwała zjazdu pełnomocników Związku „Społem“ w Gdyni, piętnująca ataki prasowe przeciwników. W słowach ostrych i bezwzględnych zjazd, w którym przecież brali udział ludzie i różnorodnych zapatrywaniach politycznych, potępił jednomyślnie kalumniatorów. Najlepszą odpowiedzią na ataki jest fakt, że chociaż ostrą kampanię przeciwko Związkowi „Społem“ rozpoczęto w połowie 1936 roku, to jednak w 1936 r. powstały 243 nowe spółdzielnie spożywców, w 1937 r. — 288, a w ciągu 6 miesięcy rb. — 153. I chociaż tak straszono wszystkich „przestępstwami“ Związku „Społem“ to jednak ani jedna spółdzielnia w ciągu tych trzech lat nie wystąpiła ze Związku ze względu na jakiekolwiek różnice ideologiczne.

Ruch spółdzielczy godzi w podstawy bytu warstw i środowisk które opierają swój byt na pasożytnictwie i szkodliwym pośrednictwie. Tam kryje się zapewne źródło napaści na Związek „Społem“.

T. JANCZYK

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

Konserwa została na lodzie

Nie ma amatora, każdy się najeża,
nos zatyka i cedzi przez zęby: „Nieświeża“.

GRYF

Cała Polska przy głośnikach słucha koncertu Paderewskiego

Dnia 25 września o godz. 8 wieczorem Polskie Radio transmitować będzie ze studia w Lozannie koncert w wykonaniu Ignacego Paderewskiego.

Decyzja Paderewskiego wywołała olbrzymie wrażenie w całym świecie muzycznym nie tylko w Europie, ale i w Ameryce.

Paderewski — tak jak Toscanini — dotychczas stale wymawiał się od występowania przed mikrofonem radiowym. Wprawdzie radiosłuchacze polscy mieli już raz sposobność przed sześciu laty słuchać koncertu Paderewskiego przez radio. Wówczas jednak był to koncert transmitowany z jednej z sal koncertowych w Paryżu. Obecny koncert nadany będzie ze studia wyłącznie dla radiosłuchaczy.

Ignacy Paderewski grać będzie w studio w Lozannie, położonym najbliżej jego stałego miejsca zamieszkania. Z Lozanny koncert transmitowany będzie do Ameryki Północnej, wyłącznie dla stacji należących do towarzystwa NBC oraz do Europy, wyłącznie dla stacji Polskiego Radia.

Koncert Paderewskiego jest tak pierwszorzędnej wagi wydarzeniem artystycznym, że w dniu tym słuchać będą polskich stacji nie tylko wszyscy radiosłuchacze polscy, ale z pewnością cała kulturalna Europa.

Mistrz wykona w czasie koncertu wariacje f-moll Haydna, Rondo a-moll Mozarta, Balladę op. 52, mazurek fis-moll op. 59 i nocturn fis-dur Chopina, oraz „Śmierć Izoldy“ (ostatnią scenę z „Tristana i Izoldy“) Wagnera w opracowaniu Liszta.

Jak wygląda niemieckie „dobitne pouczenie“
A jednak „Ostland“ sprostowania nie zamieścił

W związku z niezapomnianym, oszczerczym artykułem organu antypolskiego Związku Niemieckiego Wschodu „Ostland“ z okazji wystawienia polskich wyrobów rzemieślniczych na wystawie w Berlinie — Zachodnia Agencja Prasowa podaje bardzo ciekawe naświetlenie tej sprawy. Zamieszczamy je poniżej.

— Związek Izb Rzemieślniczych w piśmie do kierownika rzemiosła niemieckiego zaprotestował przeciw napaści „Ostlandu“, **prostując zarazem fałsze, preparowane zresztą notorycznie przez dra K(redla)** i stwierdzając, że wobec **wystawcy polskiego naruszono prawa gościnności.**

P. Walter, kierownik rzemiosła niemieckiego wyraził ubolewanie z powodu incydentu i w krótkim czasie **zawiadomił prezesa Związku Izb Rzemieśniczych, że czasopismo „Ostland“ dobitnie pouczono o niewłaściwości swego wystąpienia.** Równocześnie zaś w urzędowej prasie Rzeszy ukazały się artykuły pozytywnie oceniające polskie rzemiosło i jego wyroby, wystawione na wystawie w Berlinie. Formalnie zatem rzemiosło polskie uzyskało zadośćuczynienie.

Jednakże, znając dobrze metodę **„podwójnej gry“**, uprawianej w stosunku do spraw polskich, szukaliśmy w „Ostlandzie“ rezultatów „dobitnego pouczenia“ o niewłaściwości postępowania tego czasopisma. Oczywiście **nie znaleźliśmy w „Ostlandzie“ żadnego odwołania, choć od tego czasu ukazały się już cztery dalsze zeszyty „Ostlandu“.** A zatem czytelników „Ostlandu“ obowiązuje chyba nadal opinia, jaką o rzemiośle polskim wyraził „Ostland“, a nie „Voelkischer Beobachter“ i „Berliner Tageblatt“, gdyż mieszkańcy wschodnich prowincji Rzeszy otrzymują masowo „Ostland“, natomiast mało kto na zapadłej prowincji czytuje oficjalne artykuły berlińskiej prasy.

Równocześnie **dr Kredel,** redaktor odpowiedzialny i autor artykułu **nadal redaguje „Ostland“ mimo, że dopuścił się przekroczenia z art. 13 i 14 par. 2 ustawy niemieckiej o redaktorach, przez utrudnianie dobrych stosunków między Polską a Niemcami.**

Tak więc ani z punktu widzenia ustawodawstwa III Rzeszy, ani stosownie do zwyczajów, nakazujących odwoływanie przestępstw, drukiem — w ten sam sposób przez redakcję, która dopuściła się wykroczenia — trudno uznać powyższą sprawę za załatwioną zgodnie z duchem dobrych stosunków polsko - niemieckich. (ZAP)

Polsko-rumuński układ kolejowy
Nowe taryfy ulgowe na tranzyt towarów

Z dniem 1 października rb. wejdzie w życie „Międzynarodowa taryfa na przewóz towarów między stacjami rumuńskich kolei żelaznych i portami morskimi Gdynia i Gdańsk“ — część I i II. Taryfa ta ogłoszona zostanie w języku polskim i rumuńskim wraz z tłumaczeniem niemieckim. W odróżnieniu od taryfy dotychczasowej, w której stawki ustalone były w jednostkach taryfowych, w przyszłej taryfie opłaty przewozowe podane będa w groszach polskich.

Równocześnie z chwilą wejścia w życie powyższej taryfy stracą moc obowiązującą dotychczasowe przepisy w tej materii, wraz ze wszystkimi późniejszymi zmianami i uzupełnieniami.

Poza zmianą waluty taryfowej nowe wydanie taryfy związkowej różnić się będzie od dotychczasowego skreśleniem tablic ze stawkami kontyngentowymi na 6 tys. ton, jakie obecnie istniały przy niektórych towarach oraz zmienionym układem ogólnych postanowień, które zebrane zostaną w części I. Co do wysokości stawek to na ogół nastąpi pewne obniżenie z wyjątkiem niektórych towarów i relacyj. Poza tym nowa taryfa zawierać będzie postanowienie, dopuszczające możność reekspedycji z urzędu przesyłek do Szwecji i Estonii oraz w kierunku odwrotnym.

Nowe wydanie taryfy związkowej zawierać będzie na razie tylko pewną ilość taryf artykułowych i — to tych, które będą mogły być do tego czasu opracowane. Pozostałe taryfy artykułowe będą ogłaszanoe sukcesywnie w miarę postępu prac i ważności odnośnych taryf.

400 milionów franków złotych
pożycza Francja — Jugosławii

BIAŁOGRÓD 17.9. Z Białogrodu donoszą, że po ofercie brytyjskiej wpłynęła obecnie oferta od pewnego francuskiego konsorcjum finansowego i przemysłowego.

Chodzi mianowicie o pożyczkę dla Jugosławii w wysokości 300 — 400 miln. fr. złotych.

Ma ona mieć charakter towarowy, przy czym oprocentowanie pożyczki miałoby wynosić 5 proc.

Miarodajne czynniki jugosłowiańskie nie powzięły jeszcze decyzji w tej sprawie.

Zjazd Str. Ludowego z Małopolski

Na niedzielę dn. 18 bm. zwołano do Rzeszowa zjazd okręgowy delegatów Stronnictwa Ludowego. Wezmą udział przedstawiciele delegacji z całej Małopolski, jak również i z innych województw śląskiego i kieleckiego. W zjeździe zapowiadany jest udział czołowych przywódców Str. Ludowego z prezesem Ratajem, Gruszką i Mikołajczykiem na czele. Program zjazdu przewiduje poza wyborem władz organizacyjnych sprawę ustosunkowania się Str. Ludowego do wyborów nowych ciał ustawodawczych w listopadzie br.

Przedstawiciele 29 państw na konferencji prehistoryków

W dniach 24—26 bm. odbędzie się w gmachu warszawskiego zjazd rady stałej międzynarodowych kongresów nauk prehistorycznych i protohistorycznych. Oprócz posiedzeń oficjalnych są przewidziane wizyty w muzeach warszawskich oraz wycieczka na tereny wykopalisk Poznania, Gniezna i Biskupina.

Dotychczas zapowiedziało udział 29 delegatów państw Europy i Azji.

Marszałek sejmu estońskiego w Warszawie

Dnia 16 bm. przyjechał do Warszawy profesor Jerzy Ulnots, marszałek sejmu estońskiego, wybitny prawnik i uczony.

1.000 osób wysiedlonych z Gdyni

Ostatnio w dalszym ciągu kontynuowano wręczanie decyzji różnym osobom zamieszkałym w Gdyni, aby opuściły granice pasa granicznego.

Komisariat rządu motywuje każdą decyzję względami na bezpieczeństwo i ochronę granic. Termin likwidacji wszelkich spraw udzielany jest przeważnie 2-tygodniowy. Według informacji z Gdyni wysiedlenie ma dotyczyć ponad 1000 osób

30% podwyżkę płac

w układzie zbiorowym z fabryką gazy jedwabnej wywalczył związek ZZP

ŁÓDŹ, 17.9. W dniu 12 bm. w Pabianicach filia Związku Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego ZZP reprezentowana przez p. Tadeusza Krupskiego, oraz przedstawiciela zarządu głównego z Łodzi p. Ignacego Kubiaka, zawarła układ zbiorowy pracy z Krajową Fabryką Gazy Jedwabnej, mieszczącej się w Pabianicach przy ul. Warszawskiej nr 117a, normując w tym układzie warunki pracy i płacy.

Robotnicy danej fabryki zorganizowani w Związku Włókienniczym ZZP w Pabianicach uzyskali przeszło 30% podwyżki płac, oraz wyrównano im zaległość, jaka powstała przez wypłacanie większych zaliczek na poczet zarobków, które były bardzo niskie, tak że niektórym robotnikom zaległości sięgały do z. 150. Dziwne, że związek „Praca", który w Pabianicach istnieje już kilka lat do tej pory tej sprawy nie załatwił, mimo, że robotnicy tej fabryki o to się zwracali.

W dniu 10 bm. odbyło się w Pabianicach zebranie członków filii Związku Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego ZZP, na którym sprawozdanie z działalności filii złożył sekretarz p. Czesław Adamczewski oraz wskazał na brak form przyzwoitości, niezbędnych tak w życiu prywatnym jak i publicznym okazywanych przez [illegible] związku „Praca" jak Majchrowskiego i Sochę, którzy koniecznie dążą do zniszczenia placówki ZZP w Pabianicach przez szkalowanie przedstawicieli ZZP w wydawnym przez związek „Praca" miesięczniku „Jedność".

Następnie przemawiali przedstawiciele zarządu głównego oraz przedstawiciele filii Związku Włókienniczego ZZP z Częstochowy p. Kubiak Ignacy, Kulczyński Stefan i Śniady Jan.

Praca związków — to nie wyścigi

Czy związki zawodowe wezmą udział w wyborach?

Dnia 16 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie prezydium Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych, na którym omawiano między in. sprawę sytuacji wytworzonej na skutek rozwiązania sejmu i senatu oraz rozpisania nowych wyborów.

Postanowiono zwrócić uwagę wszystkim organizacjom, wchodzącym w skład CKP, by doplinowali obsadzenia kolegiów wyborczych przez przedstawicieli związków pracowników umysłowych.

Zasadnicze decyzje co do stosunku ruchu pracowniczego do wyborów zapadną na uprzednio już wyznaczonej konferencji przedstawicieli zarządów głównych wszystkich organizacji pracowników umysłowych, należących do CKP, na dzień 27 bm., a nie jak poprzednio donoszono na dzień 23 bm.

Wreszcie postanowiono zaprotestować przeciwko wyznaczeniu przez komisariat rządu 24-godzinnego terminu na złożenie list członków poszczególnych związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie, wraz z adresami, według komisariatów PP. Termin ten upłynął 16 bm. o godz. 24 i w terminie tym było fizyczną niemożliwością ustalenie i przesłanie tych list.

W końcu omówiono szereg spraw organizacyjnych.

Tegoroczna akcja urlopów robotniczych skończona

W tegorocznym sezonie letnim szereg instytucji organizowało obozy wypoczynkowe lub kolonie i letniska dla robotników.

Akcja ta idzie u nas różnorodnymi torami, zależnie od charakteru instytucji organizujących wypoczynek letni dla robotnika.

Zdawałoby się, że w pierwszym rzędzie akcją tą zajmują się związki zawodowe. Tak jednak nie jest — związki zawodowe, organizujące akcje letnie dla swych członków są jeszcze dotąd bardzo nieliczne. Natomiast podjęły już od szeregu lat tę akcję instytucje oświatowo-kulturalne lub turystyczne, związane z centralami ruchu zawodowego. Organizowały one w tym roku obozy i letniska dla członków i sympatyków ruchu zawodowego.

Istnieje też stowarzyszenie robotnicze, nie związane z ruchem zawodowym żadnego kierunku pn. „Towarzystwo Urlopów Robotniczych w Łodzi", które już drugi rok organizuje letniska dla robotników.

Inną kategorię stanowią instytucje oświatowe lub kulturalne, nie związane specjalnie ze środowiskiem robotniczym, ale prowadzące między innymi pracami również akcję kolonii robotniczych.

Powszechny strajk kelnerów zagraża stolicy

Kelnerzy walczą o umowę zbiorową

W związku z zapadłą uchwałą pracowników i pracownic kelnerskich zorganizowanych w Zw. Rob. Przem. Spoż. w Polsce oddział kelnerów w Warszawie zatrudnionych w kawiarniach, cukierniach, jadłodajniach i dancingach. W sprawie podniesienia ich nędznych i głodowych zarobków o 15 proc., o ludzkie traktowanie, o urlopy i należyte ich obliczanie.

Zarząd związku kelnerów zwrócił się do cechu cukierników celem wszczęcia pertraktacji i unormowania warunków pracy i płacy przez podpisanie układu zbiorowego, którego brak daje się boleśnie odczuć szczególnie w małych cukierniach, kawiarniach i jadłodajniach.

Brak odpowiedzi, ze strony cukierników napawa zorganizowane rzesze kelnerskie wielkim rozgoryczeniem, które z łatwością przerodzić się mogą w żywiołową akcję celem zmuszenia cukierników do szybszej odpowiedzi.

Zarząd związku kelnerów stale zasypywany jest listami ze strony pracowników i pracownic kelnerskich o wszczęcie bardziej enregicznych kroków w tej sprawie.

O ile pracodawcy nie wyrażą zgody, grozi Warszawie powszechny strajk kelnerów.

Buchalterzy rejestrują swoje kwalifikacje

W związku z projektowaną ustawą o buchalterach dyplomowanych i koniecznością możliwie jednolitego przygotowania kadr buchalterów, Polski Związek Buchalterów - Rzeczoznawców (Warszawa, Nowogrodzka 20) przystępuje do rejestracji kwalifikacji fachowych wszystkich buchalterów, Polaków - chrześcijan, zrzeszonych i niezrzeszonych.

Zainteresowani buchalterzy i pomocnicy w interesie własnym winni skomunikować się ze wspomnianym związkiem.

50 rodzin rolniczych może wyjechać do Brazylii

Towarzystwo kolonizacyjne w Warszawie ma możność wysłania na swą kolonię „Orzeł Biały" w st. Espirito Santo w Brazylii w br. 50 rodzin rolniczych.

Przewiduje się wysłanie tych rodzin w transportach, które wyjadą w październiku, listopadzie i grudniu, przy czym kontyngentu wiz dla tych 50 rodzin nie można przenieść na rok następny.

Kolonia „Orzeł Biały" jest jedyną, na którą w chwili obecnej mogą jechać osadnicy z Polski do Brazylii.

Kolonia ta posiada odpowiednie warunki dla osadnictwa polskiego, zapewnia rodzinom rolniczym opiekę i pomoc pod względem gospodarczym i zdrowotnym.

I sublokatorów broni prawo

W myśl art. 13 ustawy o ochronie lokatorów obowiązki i prawa sublokatora wobec lokatora regulowane są w zasadzie według tych samych prawideł co i obowiązki lokatora wobec właściciela domu. Może jednak w stosunku lokatora do sublokatora zajść taka specyficzna sytuacja, iż lokator chcąc pozbyć się niewygodnego sublokatora, wejdzie w zmowę z gospodarzem i dopuści do wyroku eksmisyjnego w sądzie nie płacąc np. umyślnie komornego właścicielowi przez 3 miesiące.

Właściciel uzyska wtedy wyrok nakazujący eksmisję zarówno lokatora jak i sublokatora i sublokator mógłby wbrew swej woli i najżywotniejszym interesom swym znaleźć się na bruku.

Tej sytuacji zapobiega przepis wspomnianego wyżej art. 13, który zarządza, iż w razie udowodnionej zmowy właściciela z lokatorem na szkodę praw sublokatora, ten ostatni wstępuje z mocy samego prawa w stosunku do przedmiotu najmu w prawa lokatora. A zatym sytuacja w wypadku zmowy zwraca się przeciw lokatorowi, gdyż lokator zostanie wyeksmitowany, a w lokalu pozostanie sublokator uznany za lokatora, za którego poprzedni lokator będzie musiał opłacać komorne, gdyż z jego winy sublokator zajmuje dalej wynajęty poprzednio przez lokatora lokal.

51 osób — zespół orkiestry Opery Warszawskiej

Dnia 14 września został zawarty układ zbiorowy pomiędzy dyrekcją opery, a Związkiem Zawodowym Muzyków Chrześcijan — oddział II, ustalający warunki pracy i płacy na sezon 1938-39.

Orkiestra operowa cała, liczy obecnie 51 osób, należy tu zaznaczyć, że liczba orkiestry w ciągu trwania sezonu w zależności od wymogów muzycznych będzie zwiększona.

Program społeczno-gospodarczy związków pracowników umysłowych

W najbliższych dniach opuści prasę pierwsza programowa enuncjacja gospodarcza ruchu pracowniczego w Polsce, wydana staraniem Unii Związków zawodowych pracowników umysłowych.

Jest o praca zespołowa pp.: Choromańskiego, Derengowskiego, Grygotajtisa, Józefkowicza, Kościńskiego, Kwiatkowskiego, Mariańskiego, Mieszkowskiego, Sasima i in.

Artykuły stanowią przesłanki do programu społeczno - gospodarczego ruchu pracowniczego i mają charakter dyskusyjny.

Dla ułatwienia redukcji

Ministerstwo opieki społecznej zajęło się zatargiem, jaki wynikł w fabryce przemysłu włókienniczego przy zawieraniu nowej umowy zbiorowej. Fabrykanci nie chcą w nowej umowie wymienić tytułów majstrów i podmajstrów, by ułatwić sobie wymówienia. Stanowsko to wywołało ostre sprzeciwy ze strony związków zawodowych.

Studenci szkół zagranicznych a odroczenie służby wojskowej

Min. WR i OP ogłosiło wykaz szkół zagranicznych, których uczniowie słuchacze mogą ubiegać się o odroczenie służby wojskowej. Odroczenie służy rzeczywistym słuchaczom pod warunkiem, że posiadają oni świadectwo dojrzałości uprawniające do wstąpienia do szkół polskich akademickich. Wykaz obejmuje 37 wyższych szkół w Polsce oraz kilkaset szkół zagranicznych.

Wśród książek

Maria Curie Skłodowska

Ewa Curie — Maria Curie — Tłumaczenie Hanny Szyllerowej, wyd. J. Przeworskiego

Pomnikiem hołdu, wdzięczności i miłości jest książka p. Ewy Curie o matce. Ta spokojna książka, pozbawiona wielkich słów, w swoim wyrazie, pełna jest najpiękniejszego patosu.

Życie Marii Curie-Skłodowskiej, życie ciche, zamknięte w szarych ścianach laboratorium, pełne w pierwszych latach zwykłej biedy, życie oderwane od świata o wobec świata nieufna jest w treści swojej wielką przygodą, barwą, żywą, przepełnioną umiłowaniem, poświęceniem i heroizmem.

Walka z naturą o wydarcie jej tajemnic, w szopie przemienionej na laboratorium, bez dostatecznych środków technicznych, często wśród niewiadomo skąd powstałej ludzkiej niechęci i zawiści, jest walką pasjonującą, górną, walką w imię wielkich celów i wielkich wartości.

Gdy został odkryty rad przez Marię Curie i jej męża, oni którzy przeszli przez wielki niedostatek i którzy w dalszym ciągu końca z końcem nieraz związać nie mogli, nie opatentowują wynalazku i nie ciągną z niego żadnych materialnych korzyści.

„Za moją zgodą — pisze Maria w dwadzieścia lat później — Piotr Curie zrzekł się wszelkich korzyści materialnych z naszego odkrycia: nie wzięliśmy żadnego patentu i bez zastrzeżeń ogłaszaliśmy wszystkie wyniki naszych badań oraz metod wydzielania radu. Dawaliśmy również wszystkim zainteresowanym w tym względzie wskazówki o jakie nas prosili". „Jeśli rad ma służyć jako środek leczniczy, tym bardziej nie wydaje mi się możliwe, abyśmy na nim zarabiali" — mówi kiedy indziej Maria".

Maria Curie-Skłodowska pracuje najpierw z mężem, po jego tragicznej śmierci sama. Jakże piękne i poprostu opisana jest ta dziwna miłość dwojga uczonych wśród próbówek i elektrometrów. Jak okrutną jest śmierć Piotra Curie w sile wieku i możliwości twórczych, w wypadku bez sensu, pod kołami wozu.

Los jest bezmyślny, jak zawsze. — W wypadku, w którym zginął Piotr Curie, ocalał jego zegarek, który nie stanął i którego szkiełko nawet nie zostało uszkodzone.

Trud, który ponosili z mężem podejmuje Maria Curie po jego śmierci sama. Obejmując po Piotrze Curie katedrę w Sorenie zaczyna wykłady od miejsca, w którym je przerwał Piotr.

Maria Curie-Skłodowska, jedyna dotychczas na świecie, dwukrotnie w ciągu swego życia i swojej pracy otrzymała nagrodę Nobla. I gdy otaczał ją nimb sławy, gdy cały świat pragnął ją u siebie gościć, gdy śmiało powiedzieć można, że praca jej głębiej sięgnęła w ludzkie życie, niż dzieła i przeobrażenia dokonane przez wielkich polityków, ona pozostała tą samą, skromną i nie lubiącą sławy kobietą.

Słynny matematyk i filozof Einstein powiedział o niej — Pani Curie jest z wszystkich ludzi w świecie jedynym, niezepsutym przez sławę człowiekiem.

Maria Curie-Skłodowska umarła na złośliwą anemię, wywołaną działaniem radu, nad którym pracowała. Pochowano ją cicho, bez mów i uroczystości. Tak, jak ona starała się żyć.

Ewa Curie w zakończeniu przedmowy pisze:

— „Obrazą byłby przeto w stosunku do niej uroczysty pogrzeb, jakim świat czci zazwyczaj swoich wielkich zmarłych. Pochowaliśmy ją w największej prostocie i ciszy na wiejskim cmentarzu, pośród drzew i kwiatów. Tak właśnie, jak gdyby to życie, które urwało się nagle, było podobne do tysiąca innych".

Piękna i bardzo ludzka jest książka p. Ewy Curie o matce.

Tłumaczenie bardzo dobre.

KAROL PĘDOWSKI

Rozłam w partii Henleina

Czechosłowacja wygrała walkę na froncie wewnętrznym

Niemcy sudeccy zgłaszają gotowość do współpracy z rządem—Stronnictwo Hlinki w obronie całości państwa—Kompletne uspokojenie w Sudetach—Oburzenie na Henleina rośnie—Utworzenie ministerstwa propagandy

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

PRAGA, 17.9. Rząd czechosłowacki dla przeciwdziałania oszczerczej propagandzie Niemieckiego Biura Informacyjnego, zalewającej prasę europejską falą kłamliwych i obliczonych z góry na dezorientowanie opinii publicznej, alarmistycznych pogłosek — postanowił utworzyć **ministerstwo propagandy.**

Pierwszym ministrem tego resortu mianowany został inż. **Vavriczka**, b. poseł czechosłowacki w Wiedniu, ostatnio dyrektor generalny zakładów przemysłowych „Baty".

Dzisiejsza prasa czechosłowacka bez różnicy przekonań wyraża **ogromne zadowolenie z rozwiązania partii Niemców sudeckich**, podkreślając, że **ten zdecydowany krok rządu przyczyni się znakomicie do uspokojenia w Sudetach.** Dzienniki zamieszczają wiadomości z poszczególnych miast i miasteczek sudeckich, dowodzące o **rosnącej fali oburzenia wśród Niemców przeciw Henleinowi i jego bezpośrednim pomocnikom, którzy w krytycznym momencie opuścili partię, chroniąc się na terytorium Rzeszy.**

Według nadeszłych do Pragi wiadomości **w partii henleinowskiej panuje obecnie całkowity rozłam.** Przywódcy umiarkowanego skrzydła partii Kundt, Rosche i inni, którzy nie uciekli za granicę — **opublikowali dziś gotowość do podjęcia dalszych rokowań z rządem.** Jednocześnie do władz prowincjonalnych zgłaszają się **lokalni przywódcy partii z zaręczeniami spokoju i gotowością ścisłej współpracy z organami bezpieczeństwa w celu niedopuszczenia do dalszych zamieszek.**

W tej chwili toczą się rokowania pomiędzy rządem a pozostałymi w kraju przywódcami Niemców sudeckich w sprawie utworzenia z umiarkowanych żywiołów partii henleinowskiej nowej partii: „Deutsch Böhmische-Partei". Rząd przygotowuje proklamację do Niemców sudeckich, w której wyłuszczone będą ustępstwa i koncesje na rzecz mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji.

W Pradze panuje przekonanie, **że ta zasadnicza zmiana w stosunku Niemców sudeckich do rządu wpłynie decydująco na dalszy rozwój sytuacji.** Aferę Henleina uważa się ogólnie za zlikwidowaną, przy czym nieudałą próbę wywołania przezeń **powstania sami Niemcy sudeccy określają jako narzucony wbrew woli ludności sudeckiej pucz, który mógł pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa, w tej chwili na szczęście w całości zlikwidowane. W całych Sudetach panuje kompletny spokój. Sklepy są otwarte i życie codzienne płynie normalnym torem.**

Drugą niesłychanie sensacyjną i ważną zmianą w układzie sił w państwie jest decyzja stronnictwa ks. Hlinki lojalnego ustosunkowania się wobec republiki oraz gotowość obrony integralności państwa. Na konferencji odbytej z prezydentem Beneszem przedstawiciele stronnictwa oświadczyli, że **wobec powagi sytuacji Słowacka Partia Ludowa gotowa jest do współpracy z rządem.**

W tej chwili toczą się rokowania co do spełnienia postulatów słowackich. Przypuszczalnie w najbliższym czasie przedstawiciele hlinkowców zasiądą w gabinecie czechosłowackim. Następi również unarodowienie szkolnictwa słowackiego oraz administracji na Słowaczyźnie. **Rząd czechosłowacki zdecydowany jest posunąć się jak najdalej w spełnieniu żądań słowackich.**

Jednocześnie wicepremier oraz minister komunikacji Bechyne udzielił wywiadu przedstawicielowi „Lidovych Novin", w którym oświadczył m. in., że **kwestia plebiscytu nie nadaje się nawet do dyskusji dla jakiegokolwiek rządu czechosłowackiego. Gdyby taki gabinet się znalazł zostałby on zmuszony natychmiast do ustąpienia przez opinię publiczną.** (P)

Henlein uciekł — sztabowcy też

Rozwiązanie partii sudeckiej

Konfiskata majątku partyjnego

PRAGA, 17.9. Rząd czechosłowacki uchwalił w piątek rozwiązanie niemieckiej partii sudeckiej i wszystkich organizacji ochotniczych utworzonych przez nią. Cały majątek partii ulega konfiskacie.

Policja otrzymała rozkaz natychmiastowego rozwiązania wszystkich szturmówek SA i SS niemiecko-sudeckiej partii.

W sześciu okręgach sudeckich polecono ludności oddać w ręce władz najpóźniej w ciągu 24 godzin całą posiadaną broń, to samo mają uczynić sklepy z bronią i amunicją. Za niewykonanie tego polecenia grozi kara więzienia do lat 5-ciu.

Jednocześnie radio praskie nadało apel do ludności niemieckiej w Sudetach, w którym podkreśla, że agenci obcego mocarstwa pragną pchnąć Niemców sudeckich do wojny domowej. Apel przypomina Niemcom, że w razie wojny — ich przede wszystkim terytorium będzie narażone na jej okropności. W zakończeniu radio praskie stwierdzając ucieczkę Henleina, ostro piętnuje jego postępowanie, zapytując ludność Sudetów by zastanowiła się czy dobrze uczyniła, składając losy w ręce wodza, który w krytycznej chwili opuścił ją, chroniąc przede wszystkim swoją osobę za granicą.

Listy gończe rozesłano nie tylko za Henleinem, ale i za całym kierownictwem partii sudecko - niemieckiej.

Dla utrzymania bezwzględnego spokoju rząd czechosłowacki powołał wczoraj pod broń dwa dalsze roczniki rezerwy, dla wzmocnienia stanu bezpieczeństwa w kraju i lepszej osłony pogranicza.

Stan wyjątkowy objął nowych 5 okręgów.

W Pradze podkreśla się, że wyjazd Henleina i masowa ucieczka Niemców sudeckich powołanych w szeregi czechosłowackie za granicę przypomina analogiczne metody Legionu austriackiego. Uchodzi za rzecz zupełnie pewną, że manifest Henleina ułożony został do spółki z Hitlerem jeszcze w Norymberdze, przy czym wskazuje się na pewne cechy stylu charakterystyczne dla kanclerza Rzeszy.

Chodzi — według opinii czeskich kół politycznych — o to, czy uda się Hitlerowi wykluczyć wszelkie inne możliwości rozwiązania sudeckiego i ograniczyć dyskusję jedynie do dwóch punktów: plebiscytu lub rewizji granic.

Doniesienie „Daily Mail" z Berchtesgaden, że Rzesza przedsięweźmie aresztowanie obywateli czechosłowackich w charakterze zakładników o ile represje wobec Niemców sudeckich nie ustaną — zostało przyjęte w Pradze jako jeszcze jeden dowód złej woli Rzeszy, dążącej do zaognienia sytuacji.

Czechosłowacki charge d'affaires przy rządzie St. Zjednoczonych w Waszyngtonie złożył deklarację stwierdzającą, że Czechosłowacja nie odstąpi nawet najmniejszej części swego terytorium, gdyby od tego zależne było porozumienie z Niemcami. Czechosłowacja będzie się bronić do ostatka przeciwko „Anschlussowi" ze względu na to, czy zostanie on zaproponowany w formie plebiscytu, neutralizacji czy jakiejś decyzji międzynarodowej.

Kłamliwe wiadomości niemieckie o nowych rozruchach w Sudetach

400 bombowców amerykańskich dla W. Brytanii

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

LONDYN, 17.9. **Oficjalny biuletyn Reutera podkreśla z naciskiem, że niemieckie wiadomości o nowych rozruchach na terytorium Sudetów są kłamliwe i mają na celu utrzymanie wzburzenia umysłów.** Sytuacja w Sudetach jest w całości opanowana przez wojsko czechosłowackie.

Jednocześnie Praga dementuje stanowczo niemieckie wieści o mobilizacji, mające na celu wywołanie wrażenia, że Czechosłowacja pragnie sprowokować wybuch wojny w korzystnej dla siebie sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciel niemieckiego min. spraw zagr. oświadczył wczoraj dziennikarzom zagranicznym, że w obecnej sytuacji nie ma już czasu na długie pertraktacje i należy się zdecydować na szybkie rozstrzygnięcia.

Jednocześnie donoszą z Waszyngtonu, że min. wojny St. Zjednoczonych podało oficjalnie do wiadomości, iż USA. sprzedały W. Brytanii **400 nowych samolotów bombowych najcięższego typu.**

Arcybiskup Canterbury napisał specjalną modlitwę o zachowanie pokoju, która odczytana będzie w niedzielę we wszystkich kościołach Anglii. (W)

Katastrofa samochodowa

Na szosie poznańskiej, na 6 kilometrze od Błonia nastąpiła dziś rano tragiczna w skutkach katastrofa samochodowa. Samochód firmy „Daimon" prowadzony przez Henryka Krzyżanowskiego (Warszawa, Gostyńska 13) mijając jadącą nieprzepisowo furmankę Adama Muszyńskiego (Błonie) zderzył się z samochodem firmy Markowski w Skierniewicach.

Skutki zderzenia były fatalne. Krzyżanowski poniósł śmierć na miejscu, a jadący z nim przedstawiciel firmy Daimon — Landsberg odniósł tak ciężkie obrażenia, że przewieziono go do szpitala.

Po powrocie Chamberlaina do Londynu

Rząd angielski obraduje

Konferencja czterech na widown ?

LONDYN 17.9. Premier Chamberlain powrócił do Londynu. W tej samej prawie chwili nadleciał samolot lorda Runcimana. Premier Chamberlain oświadczył, że odbył długą rozmowę z Hiterem, wstrzymuje się jednak od wypowiedzenia zdania jaki będzie tej rozmowy rezultat. Premier ostrzegał jednocześnie prasę aby nie wierzyła przedwcześnie żadnej nie autoryzowanej wersiii na temat rozmów w Berchtesgaden. Na zakończenie premier dodał, że za kilka dni nastąpi być może jego druga rozmowa z Hitlerem.

Lord Runciman oświadczył jedynie, że nie wie na razie zupełnie czy powróci do Pragi i kiedy.

Po południu odbyła się na Downing Street narada, w której wzięli udział poza premierem Chamberlainem ministrowie Simon i Hoare oraz lord Runciman. Narada skończyła się o g. 8 wieczorem. O godz. 9.30 król Jerzy VI przyjął premiera Chamberlaina na specjalnej audiencji podczas której premier złożył mu relację o swej rozmowie z Hitlerem.

Posiedzenie gabinetu wyznaczono na sobotę o godz. 11 przed poł.

Część prasy brytyjskiej wyraża przypuszczenie, że Chamberlain wysunie propozycję zwołania konferencji czterech wielkich mocarstw a mianowicie Anglii, Francji, Włoch i Niemiec. Konferencja taka zajęłaby się nie tylko zagadnieniem Czechosłowacji, ale również ogólną stabilizacją pokoju.

Z godziny na godzinę oczekuje się tutaj wiadomości o terminie przybycia premiera Daladiera i min. Bonneta.

Polacy w Czechosłowacji żądają takich praw, jak inne mniejszości

CIESZYN, 17.9. (PAT). W dniu wczorajszym komitet porozumiewawczy stronnictw polskich w Czechosłowacji powziął następującą uchwałę:

Wobec sytuacji, jaka zaistniała na terenie republiki, komitet porozumiewawczy stronnictw polskich w Czechosłowacji stwierdza uroczyście, że ludność polska na Śląsku Zaolzańskim domaga się rozciągnięcia na nią tych wszystkich praw, przywilejów i swobód, jakie otrzyma jakakolwiek inna grupa narodowa w Czechosłowacji.

Przez głośnik radiowy

Bajka o radiosłuchaczu — Domowa wystawa radiowa — Z. Drzewiecki — J. Kaden Bandrowski — Co słychać i co słuchać? — Łapichłopstwo — Prof. Jachimecki i muzyka mechaniczna

Wobec notorycznie chorobliwego braku tematów w programach radiowych dzisiejsze sprawozdanie rozpoczniemy od bajki, którą poświęcamy dyrekcji PR.

W krainie Pampeluny, na zamku Birbante Rocco siedział stuletni uczony przy radiowym głośniku. Pewnego wieczoru usłyszał wspaniały koncert muzyki H. Opieńskiego nadany w Sottens. Od tej chwili zainteresował się nieznaną mu Polską i postanowił poznać ją bliżej. Nastawił odbiornik na warszawską falę — i słuchał. — Starzec miał żelazne nerwy, więc wysłuchał programu całego tygodnia. Był zachwycony... Nie! Nawet bajka musi być prawdopodobna!

Zatem — był oszołomiony! Poznał egzotyczny kraj prędzej i lepiej, niż przez kilkomiesięczną podróż. Boć przecie dowiedział się, co tam komu przypada do serca, czego wymaga publiczność, co zaciekawia słuchaczów, co ich „bierze".

I rzekł do swego przyjaciela: Chcesz silnych wrażeń? — Jedź do Polski! Nie ma drugiego kraju, który umie tak zręcznie robić dywersję dla podtrzymania upadających teatrów i sal koncertowych. A przy tym pono kultura jest wyrazem degeneracji. Polskie Radio dowodzi, że Polska nie zdegenerowana ani trochę!

Oczywiście to tylko bajka! — Jeżeliby był istotnie szaleniec powyższego typu, zamknięto by go w domu zdrowia albo przedtem, albo po wysłuchaniu całotygodniowych audycji.

Polscy radioci wiedzą o tym dobrze i bronią się przemyślnie, zamykając głośnik naprzód podczas porannych słuchowisk, potem w czasie pouczających odczytów, wreszcie gdzie i kiedy się da. Często gospodarz domu przy wizycie mówi do gości: — Popatrzcie, jaki mam piękny aparat. Odbierze Warszawę i wszystkie stacje europejskie. W nocy nawet New-York słychać.

A teraz siadajmy do brydża.

A teraz do brydża!

I mało kto słuchał nawet tego, co słuchać było warto. Nawet najlepszego w ostatnim tygodniu recitalu świetnego chopinisty prof. Z. Drzewieckiego, ani trzech występów symfonicznych orkiestry PR, z których najbardziej udany był poświęcony kompozytorom rosyjskim, ani wybornej skrzypaczki S. Dubiskiej, może trochę mniej niż zwykle dysponowanej i jakby zdenerwowanej w środę.

Warto też było posłuchać produkcji fortepianowych J. Śmidowicza, Z. Rabcewiczowej, Willego Lessiga, Wł. Kędry, skrzypiec L. Nietschówny, oraz obydwu kwartetów instrumentalnych: warszawskiego i krakowskiego. Dział śpiewaków przedstawił się licznie. Przodowały tu panie M. Sretterówna, M. Gabrieli, G. Honarska, H. Kitajewiczówna i J. Goedlewska, oraz panowie A. Gruszczyński, St. Witas, T. Łuczaj, M. Demar-Mikuszewski i A. Bogucki. — Nie była to zatem najwyższa, ale dobra klasa.

W części prozowej czyż można nie oddać pierwszeństwa J. Kaden-Bandrowskiemu, wygłaszającemu własny utwór? Byłby to crimen lasae academiae. Istotnie interesujące były „Przygoda" E. Fiszera i „Alarm we krwi" Knaua. — Miłe felietoniki dali K. Makuszyński (Dusze na paradzie), St. Wasylewski (Na zielonej trawie) i B. Stefański (Bajka chińska).

H. Ładosz, lepszy tym razem niż zazwyczaj, bo bardziej opanowany, dobrze wypowiedział humoreski J. Czyścieckiego. Brylowali też w humorze J. Roland z T. Bocheńskim, prowadząc aktualny dialog: „Co słychać?". Natomiast codzienne „co słuchać?", uzupełnione dwoma pouczeniami biura studiów wykonane wybornie, niestety rzadko mogło zawiadomić o czymś istotnie ciekawym.

Wolelibyśmy, żeby polityczne nastawienie na łapichłopstwo wyrażało się jednak nieco kulturalniej, niż przez okropnie brzmiące chóry zjazdu Młodej Wsi w Lublinie, lub przez niewłaściwy dobór programu „ludowego kwartetu Zaremby", śpiewającego dla wsi „Wróć do Sorrento!" i „mów do mnie jeszcze".

Grzęzawisko programu uczyniono natomiast niestrawnym, zasypując je mnóstwem koncertów tzw. rozrywkowych, z których jedynie „podwieczorek" niedzielny miał dzięki M. Chmurkowskiej jaki taki walor artystyczny.

Przy sposobności należy wyrazić podziękowanie Polskiemu Radio za ułatwienie pracy sprawozdawcy przez powiększenie ilości słuchowisk z płyt i Stille'a, o których się nie pisze. — Nie z pogardą dla muzyki mechanicznej. — Płyta może być nagrana (i zwykle bywa) lepiej, niż da się to osiągnąć w sposób „żywy".

Ale po co pisać o niej, gdy każdy może posłuchać jej — bez pomocy radia — tylekroć, ile zechce? — Natomiast przy popularyzacji muzyki przez odpowiednie objaśnienia, jak robi to np. prof. Jachimecki, jest na swoim miejscu. — Niechże będzie środkiem pomocniczym, nie zaś istotą słuchowiska.

Inaczej, bajka o starcu z Birbante Rocca stanie się smutną prawdą.

TWO

Monumentalny kościół w sercu Katowic

Śląsk czeka na swą katedrę

Zbiórka 9 milionów złotych

KATOWICE 17.9. Wczoraj w południe w sali sejmu śląskiego odbyło się posiedzenie organizacyjne Komitetu Obywatelskiego, który ma się zająć zdobyciem środków pieniężnych i materialnych dla ukończenia budowy katedry śląskiej. W prezydium zebrania zasiedli: przewodniczący woj. Grażyński, JE ks. biskup Adamski, JE ks. biskup Bieniek i marsz. sejmu śl. Grzesik.

Zebranie, na które przybyło kilkudziesięciu przedstawicieli wszystkich warstw społecznych tutejszego województwa, zagaił woj. Grażyński, zaznaczając, że Śląsk, który jest bastionem katolicyzmu, odziedziczył po zaborcach liczne zaniedbania w zakresie organizacji Kościoła. W programie rozbudowy kościołów postawiono jako punkt zasadniczy i naczelny wybudowanie w stolicy województwa śląskiego katedry. Budowa jej jest już rozpoczęta, ale trzeba ją przyśpieszyć. Trzeba zatem przystąpić do mobilizacji środków materialnych i w związku z tym zrodziła się myśl zaapelowania do ofiarności społeczeństwa. Zbiórka ofiar powinna odbywać się co roku w jednym z miesięcy jesiennych, w tym roku w październiku. Śląski urząd wojewódzki i Śląska Rada Woj. chcąc dać dobry przykład poczynaniom Komitetu, przeznaczyła na cele zbiórki kwotę 25.000 zł.

Dłuższe przemówienie wygłosił JE ks. biskup Adamski, zaznajamiając zebranych z obecnym stanem budowy katedry i budynków pomocniczych. Na cel ten wydano dotychczas około 7 i pół miliona złotych.

W skład katedry wchodzą następujące budynki już wykończone: seminarium duchowne, pomieszczenia dla administracji kurii diecezjalnej, sądu diecezjalnego, mieszkania księży biskupów, w połowie wybudowana właściwa katedra z domem dla duchowieństwa i służby kościelnej, kaplicą parafialną i Domem Katolickim dla towarzystw.

Do zupełnego wykończenia trzeba jeszcze 8 —9 miln. złotych. Całość stanowić będzie budowlę monumentalną, obok gmachu urzędu wojewódzkiego największą na Śląsku. Na pokrycie tej kwoty Rada woj. zamierza wstawić do przyszłorocznego budżetu kwotę 400.000 zł, zaś zbiórka obecna winna przynieść ok. 600.000 zł. W ten sposób przy rocznym dochodzie ok. 1 milion złotych można by w ciągu 9 lat w zupełności ukończyć budowę.

W końcu swego przemówienia ks. biskup zaznaczył, że dokończenie budowy katedry jest nie tylko kwestią prestiżową ale kwestią prawdziwej potrzeby diecezji, która, licząc 1.300.000 katolików, ma jeszcze wiele innych potrzeb. Od czasu jej powstania wybudowano już 60 kościołów, a trzeba ich jeszcze ok. 40-tu, gdyż tworzą się nowe skupienia ludności. Ks. biskup zaapelował do obecnych, aby przyczynili się do ukończenia tego wielkie dzieła.

Zebrani wybrali komitet zbiórki oraz uchwalili wytyczne akcji zbiórkowej, za podstawę przyjmując normy, stosowane dla zbiórki na pomoc zimową z tym jednak, że świadczenie to będzie wynosiło tylko 1/5 część tamtych świadczeń.

„Batory" odszedł do Nowego-Jorku

GDYNIA 16.9. Dziś o godz. 8 rano odszedł do Nowego Jorku motorowiec „Batory", zabierając na pokładzie 550 pasażerów oraz ładunek i pocztę. Przyjazd „Batorego" do Nowego Jorku" spodziewany jest 25 bm., a powrót do Gdyni 8 października. Na pokładzie statku udali się do N. Jorku dr Urban z małżonką oraz prof. Coleman, lektor języka polskiego uniwersytetu Columbia oraz członkowie chóru Dana.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dwukrotnie wzrośnie ilość młodzieży wiejskiej!

Pół miliona chłopów musi znaleźć pracę

Ukończone ostatnie badania Instytutu Spraw Społecznych, dotyczące sprawy wchodzenia na rynek pracy nowych roczników młodzieży, pozwoliły stwierdzić że między rokiem 1936 a 1940 stopniowo zaczną wchodzić normalne roczniki powojenne w wieku 18 lat, przy czym liczebność młodzieży chłopskiej w tym wieku wzrośnie z 250 do 420 tys. a więc o 170 tys., a młodzieży chłopskiej razem z wiejską bezrolną z niecałych 300 tys. do 500 tys.

W porównaniu z tymi liczbami mniejsze zmiany na rynku pracy spowoduje zwiększony dopływ młodzieży z inych grup społecznych: robotniczej do roku 1936 wchodziło po 75 tys., a od roku 1940 wchodzić będzie po 125 tys., oraz drobnomieszczańskiej, której liczebność wzrośnie w tym czasie z 45 do 75 tys.

Problem zatrudnienia młodzieży w Polsce nie jest więc — jak w krajach zachodnich — tylko problemem młodzieży robotniczej; jest to przede wszystkim zagadnienie młodzieży wiejskiej i chłopskiej i bezrolnej.

Oczywiście z każdego rocznika młodzieży wiejskiej, wchodzącej na rynek pracy, część znajduje zatrudnienie w warsztatach rolnych, znaczna część jednak (50 proc.!) każdego rocznika będzie zmuszona do poszukiwania pracy poza warsztatem rolnym, a jeżeli, nie znajdując możliwości tej pracy, pozostanie na wsi, to stworzy zjawisko patologiczne bezrobocia wiejskiego.

Międzynarodowe wyścigi motocyklowe na ulicach Warszawy

W niedzielę 25 bm. odbędą się na Bielanach międzynarodowe wyścigi motocyklowe pn. „Grand Prix Polski". Protektorat nad tą imprezą objął Prezydent RP. Jak wiadomo wyścigi te miały się odbyć dnia 19 czerwca rb. jednak wobec uroczystości ku czci św. Andrzeja Boboli zostały w porozumieniu z Międzynarodową Federacją Klubów Motocyklowych w Londynie przeniesione na przyszłą niedzielę.

Początek wyścigów o godz. 11 koniec o 14 tak, że amatorzy meczu piłki nożnej Jugosławia — Polska, który odbędzie się o g. 16 będą mogli bez obawy spóźnienia przyglądać się obydwu imprezom.

Trasa wyścigów przebiegać będzie ulicami: Marymoncką, Gdańska, Rudzką, Marii Kazimiery, Kamedułów, Bielany, CIWF, Marymoncką. Start i meta koło CIWF.

W tej chwili odbywają się prace nad zabezpieczeniem trasy, nad czym pracuje sztab fachowców wojskowych i cywilnych w ścisłym porozumieniu z komisariatem rządu.

W wyścigach zapewniony jest już udział czołowych zawodników krajowych oraz zagranicznych, którzy reprezentować będą państwa: Anglię, Węgry, Niemcy, Francję, Estonię, Szwecję i Finlandię.

Organizatorzy licząc się z dużym napływem publiczności na te pierwsze w Warszawie międzynarodowe wyścigi uliczne poczynili wszelkie starania dla zapewnienia publiczności łatwego zaopatrzenia się w bilety wejściowe i wygodnego dojazdu na trasę, przewidując m. in. specjalne autobusy które będą rozwoziły widzów.

RADIO

6.15 — 24.00

SOBOTA 17.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Teatr wyobraźni dla dzieci; ociemniałych; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.45 Pogadanka; 17.00 Płyty; 18.10 „Słynni pianiści w roli kompozytorów"; 18.45 Nowe wiersze Leopolda Staffa; 19.00 Osobliwe nagrania płytowe; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Z pieśnią i tańcem przez ziemię krakowską; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Z filmów i operetek; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Godzina niespodzianek; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Zespół Stefana Rachonia; 17.00 Pogawędka gospodarska; 17.15 Europejskie i amerykańskie orkiestry symfoniczne; 18.15 Płyty; 22.00 Muzyka baletowa; 23.00 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Ryga. „W Hollywood" operetka Vintersa.
20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
20.10 Berlin. „Cyganeria" opera Pucciniego.
20.30 Strassburg. Szwedzka muzyka symfoniczna.
21.00 Mediolan. „Falstaff" opera Verdiego.
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
22.30 Londyn Reg. Muzyka taneczna z Ameryki.

NIEDZIELA, 18.9.1938 R.

7.15 „Serdeczna matko"; 7.20 Muzyka poranna; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.15 Regionalna transmisja z Tarnowa; 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Szkic literacki; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.40 Transmisja dożynek z Tarnowa; 15.05 Audycja dla wsi; 15.50 Transmisja meczu Polska Niemcy; 16.40 Recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej; 17.10 Płyty; 17.30 Tygodnik dźwiękowy; 18.00 Koncert rozrywkowy; 20.05 Płyty; 20.40 Przegląd polityczny; 21.00 „Warto żyć" wesoła audycja; 21.40 Wiad. sportowe; 22.00 Audycja słowno-muzyczna; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

15.00 Płyty; 16.00 Felieton aktualny; 16.1? Muzyka salonowa; 22.00 Koncert solistów; 22.50 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.30 Deutschlandsender. Koncert chopinowski.
19.30 Praga. „Rusałka" opera Dworzaka.
19.50 Sztokholm. „Melodie jesieni" potpouri muz.
20.10 Deutschlandsender. „Falstaff" opera Verdiego.
20.10 Kolonia. „Idomeneo" opera Mozarta.
20.10 Lipsk. Koncert symfoniczny.
20.10 Monachium. „Die Schneider von
20.10 Wrocław. Symfonia nr 5 Beethovena.
20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.
Schoenau" opera Brandt-Buysa.
21.00 Rzym. Wieczór muzyczny.

PONIEDZIAŁEK, 19.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.20 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.30 Skrzynka techniczna; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.45 Pogadanka; 17.00 Płyty; 18.00 Pogadanka sportowa; 18.10 Recital fortepianowy Jana Ekiera; 18.50 Audycja konkursowa P. R.; 19.00 Audycja żołnierska; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.0 Audycja dla wsi; 21.10 Tysiąc taktów muzyki; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Muzyka kameralna; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Kwintet salonowy Aleksandra Miszułowicza; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Formy twórczości wielkich kompozytorów; 18.15 Płyty; 22.00 Szkic literacki; 22.15 Płyty; 22.55 Symfonie nowoczesne.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.30 Paris PTT. Polskie pieśni ludowe.
20.10 Deutschlansender. Koncert Beethovenowski.
20.30 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
20.30 Bruksela franc. Koncert orkiestry narodowej.
20.30 Radio Paris. „Józef" opera Mehula.
20.30 Strasburg. „Rybak islandzki" opera Ropartza.
21.00 Rzym. Koncert muzyki skandynawskiej.

Maleńkie miasteczko robotnicze

na 600 mieszkań 2½ tys. podań

Tragedia mieszkaniowa robotników

Dziewiętnaście wielkich bloków otoczonych zielenią skwerów. Na parterze sklepy zaopatrzone we wszystko co tylko w życiu codziennym jest potrzebne. Na piętrach mieszkania. Maleńkie dwu i jedno-pokojowe mieszkania o szerokich oknach.

Budowę osiedla na Kole rozpoczęło Towarzystwo Osiedli Robotniczych w roku 1935 i ukończyło ją jesienią 1937 roku. Prócz bloków mieszkalnych posiada ono 1 dom społeczny, który zawiera salę zebrań, przedszkole, trzy przychodnie lekarzy domowych ubezpieczalni społecznej, bibliotekę, czytelnię, „Kroplę Mleka", oraz lokale zrzeszeń lokatorskich i administracji.

Cały ten kompleks 20 olbrzymich budynków położonych, jakby poza Warszawą na Kole — tworzy samodzielne maleńkie miasteczko robotnicze, bo domy te zbudowane przez TOR, przeznaczone są wyłącznie dla sfer robotniczych.

W tych dziewiętnastu wielkich domach mieszka przeszło 4000 osób. Mieszkań jest tu 972, są one trzech typów: jedna izba mieszkalna z niewydzieloną wnęką kuchenną, jedna izba z wydzieloną kuchnią, oraz dwie izby z otwartą wnęką kuchenną (w każdym mieszkaniu jest przedpokój i ustęp). Ponad to w każdym domu wyodrębnione urządzenia użyteczności ogólnej: są to wspólne pralnie i suszarnie, oraz łazienki — po 1 na każde 9 mieszkań.

Takie maleńkie mieszkanie, zaopatrzone we wszystkie nowoczesne urządzenia jak kanalizację, gaz, elektryczność — mieszczące się we wspaniałym gmachu wśród zielonych skwerów — kosztuje... od 25 do 32 zł. Czyż można to nawet porównać z tymi strasznymi izbami, w których jak w prymitywnych norach mieszkają robotnicy na przedmieściach, a nawet w centrum stolicy — płacąc za nie komorne nie raz o wiele wyższe?

Toteż nic dziwnego, że wszystkie mieszkania w osiedlu na Kole są zajęte, a nawet, że nikt nie zalega z komornym, że setki podań o mieszkania trzeba odrzucać.

W myśl zasadniczych założeń Towarzystwo Osiedli Robotniczych mieszkania na Kole przydziela się pracownikom o zarobkach do 250 zł miesięcznie w tych ramach — wobec ogromnego napływu zgłoszeń, pierwszeństwo mają robotnicy, których miejsce pracy znajduje się w pobliżu osiedla — w promieniu 3 km, następnie osoby, których warunki mieszkaniowe są najgorsze, wreszcie rodziny liczniejsze, z dużą ilością dzieci.

Działalność TOR'u nie ogranicza się jedynie do administracji utworzonym osiedlem. Towarzystwo powstało w 1934 r. — zdołało już całą Polskę pokryć siecią swych placówek — budując tam domy, gdzie zwiększało się bezrobocie, gdzie rozwijały się wielkie ośrodki przemysłowe i rósł głód mieszkaniowy.

Obecnie na terenie Warszawy TOR wykańcza drugie wielkie osiedle, poza dawno czynnymi trzema mniejszymi, które za dwa miesiące oddane będzie do użytku robotników.

Osiedle to mieści się na Grochowie przy zbiegu ulic Podskarbińskiej i Stanisławowskiej. Składa się ono z 10 budynków mieszkalnych, zawierających ogółem 599 mieszkań jedno- i dwupokojowych z kuchnią, tak samo nowoczesnych i przystosowanych do wszystkich wymogów dnia dzisiejszego jak na Kole, o czynszu 30 zł miesięcznie. Istnieje tu jeszcze ta inowacja, że każdym budynku w piwnicach znajdują się pomieszczenia na schrony.

Osiedle to posiada pomieszczenia dla 6 sklepów, które będą prowadzone przez spółdzielnię spożywców. Wszystkie mieszkania są już podzielone. Największą ilość bo 295 zajmą pracownicy zajęci w wojskowych Zakładach Przemysłowych (na Grochowie), następnie 40 mieszkań — robotnicy innych zakładów przemysłowych, 100 — pracownicy PKP, 90 — zatrudnieni przy pracach miejskich, 48 — funkcjonariusze państwowi, 12 — dozorcy i prac. administracji.

Na te jeszcze nie wykończone 585 mieszkań — wpłynęło do tej pory 2520 podań. To chyba najlepiej świadczy o tym jak bardzo robotnik pragnie zmienić swój barak, swą izbę na poddaszu czy w suterynie — na mieszkanie.

Ale te 2—3 tysiące mieszkań stworzonych przez TOR — to krople w morzu potwornej nędzy mieszkaniowej robotnika.

Z. H.

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak" Caillaveta i de Flersa.
POLSKI: „Subretka" Devala.
LETNI: „Kłopoty Bourrachona".
MAŁY: „Pani natura" Biraboau.
KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina".
TEATR 8.15: „Księżna Czardaszka".
MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru".
CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i dni następnych satyra polityczna w 25 obrazach pt. „Naokoło Cyrulika".

OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.
TEATR WIELKA REWIA: Widowisko w 30 obrazach „Dla Ciebie Warszawo!" z Lodą Halamą, Bodo, Contim, Krukowskim, Walterem, na czele zespołu z 200 osób. Codziennie 2 przedstawienia: o g. 7.30 i 10.
DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 3): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 33): „Druga młodość"
* BAŁTYK (Chmielna 9): „Rozalie".
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".
* CASINO (N. Świat 50): „Obawa przed skandalem".
COLOSSEUM (N. Świat 19): „Robin Hood".
* EUROPA (Nowy Świat 63): „Ludzie za mgłą".
* IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Przygody Tomka Sawyera".
PAN (N. Świat 40): „Ostrożnie profesorze"
RIALTO (Jasna 3): „Modelka".
* ROMA (Nowogrodzka 19): „Olimpiada—święto narodów".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Naga prawda".
STUDIO (Chmielna 7): „Pobożne kłamstwo"
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Paweł i Gaweł".

ACRON (Żelazna 64): „Zdradziecki wąwóz"
ADRIA (pl. Teatralny): „Perły korony".
AMOR (Elektoralna 15): „Teodora robi karierę" i „Światła bulwarów".
* ANTINEA (Żelazna 51): „Droga do Rio" i „Śmierć czyha w dżungli".
AS (Grójecka 54): „Skłamałam".
BIS (Elektoralna 27): „Czurujące oczy" i „Zew dżungli".
CZARY (Chłodna 29): „Huragan" i nadprogram.
ELITE (Marszałkowska 81a): „Gdy kwitną bzy" i „Za kulisami filmu".
* EDEN (Marszałkowska 31): „Ordynat Michorowski" i „Trędowata".
FAMA (Przejazd 9): „Syn kantora".
FILHARMONIA (Jasna 3): „Kobiety nad przepaścią".
FLORIDA (Żelazna 41): „Postrach dzikiego zachodu" i „Darmozjad".
FORUM (Nowiniarska 10): „Więzień królewski" i „Mecz Schmeling — Louis".
HELIOS (Wolska 8): „Ludzie Wisły" i dodatki.
ITALIA (Wolska 32): „Dama na dwa tygodnie".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Czar cyganerii" i „Zdemaskowany bohater".
KOMETA (Chłodna 29): „Wyspa straceńców" i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Ucieczka Tarzana".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Barbara Radziwiłłówna".
MAJESTIC (N. Świat 43): „Pensjonarka".
* MARS (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety".
MASKA (Leszno 70): „Ogród Allaha" i „Matura".
METRO (Smocza 36): „Za cudze winy" i „Niewidzialne małżeństwo".
MEWA (Hoża 38): „Jego wielka miłość" i „Pasażerka na gapę".
MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Znachor".
MUCHA (Długa 16): „Książę i żebrak" i „Ziemia Torella".
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „24 godziny miłości" i „Prawo młodości".
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Lekarz pięknych kobiet" i „Skłamałam".
PROMIEŃ (Dzielna 10): „Tarzan i zielona bogini" i „Bogate biedactwo".
PRAGA (Targowa 71): „Szeik" i „Nieznośna dziewczyna".
* PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Grobowiec indyjski" i „Tygrys z Esznapuru".
* POPULARNY (Zamoiskiego 20): „Symfonia miłości" i „Śmiertelni wrogowie".
RAJ (Czerniakowska 151): „Ucieczka Tarzana" i „Za kulisami sławy".
RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande" i dodatki.
ROXY (Wolska 16): „Kurier carski" i dodatki.
SFINKS (Senatorska 29): „Zbrodnia w Monte Carlo".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Ubóstwiana"
SORENTO (Krypska 54): „Penny" i „Daniel Boone".
SYRENA (Inżynierska 4): „10-ciu z Pawiaka" i film kolorowy.
ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana" i „Dwoje z tłumu".
ŚWIT (N. Świat 19): „Ziemia błogosławiona".
TON (Puławska 39): „Tygrys Esznapuru".
UCIECHA (Złota 72): „Pensjonarka".
UNIA (Dzika 8): „Zawiniłam" i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Groteski dawnego prawa

Dn. 17 września o godz. 16.45 Henryk Olszewski w felietonie radiowym opowie słuchaczom o zabawnych i pełnych komizmu, dla dzisiejszych pojęć, ustawach i zwyczajach, jakie istniały w dawnym prawodawstwie.

Prelegent opisze procesy przeciw zwierzętom i przedmiotom, groteskowe kary, jak np. zanurzanie w smole i osypywanie pieprzem, lub jazda tyłem na ośle itp. Felieton nosi tytuł „Groteski dawnego prawa".

Tramwajowy — „zakręt śmierci" na Żoliborzu

Niedawno wybudowano pętlicę tramwajową przy zbiegu ul. Ustronie i ul. Krasińskiego na Żoliborzu, jako końcowym punkcie linii tramwajowej nr 3, przedłużonej z pl. Krasińskich na pl. Wilsona.

Ponieważ ul. Ustronie jest wąska, nieprzeznaczona dla dużego ruchu, a pętlica jest osłonięta okolicznymi wielkimi domami mieszkalnymi, przeto nadjeżdżające trawaje nie są z zakrętu widoczne. Z tego powodu miały już ostatnio miejsce dwa śmiertelne wypadki przejechania przez tramwaje przechodniów.

Konieczne jest przeto zainstalowanie w tym punkcie ostrzegawczej sygnalizacji elektrycznej, analogicznej do czynnej przy zbiegu ul. Marszałka Focha i Trębackiej.

Nowy teatr w Warszawie

Z końcem bieżącego miesiąca przybywa Warszawie nowy teatr pn. „Teatr Buffo". Repertuar, przewiduje komedio-farsy i komedie muzyczne wyższego poziomu, najczęściej autorów dawniejszych, jak Przybylski, Krumłowski, Raimund, Nestroy, Offenbach, w świeżym opracowaniu scenicznym tych klasyków artystycznego teatru rozrywkowego.

Kierownictwo artystyczne nowego teatru objął Janusz Warnecki, b. dyrektor Teatru Letniego, w sezonie ubiegłym dyrektor lwowskich teatrów miejskich. Dyr. Warnecki przystąpił już do prób premiery inauguracyjnej, na którą wybrał jedną z najpopularniejszych fars ubiegłej doby „Porwanie Sabinek" braci Schöntann w nowym opracowaniu Juliana Tuwima. Role główne grają Józef Węgrzyn i Michał Znicz. Dekoracje przygotowuje Władysław Daszewski.

Uśmiechy i łzy Warszawy

W jakiś tajemniczy sposób ginęły w Warszawie kozy. To na jednym, to na drugim przedmieściu stolicy podnosił się wielki lament — znikała żywicielka całej rodziny. I chociaż stolica nie posiada wiele tych stworzeń — to jednak w przeciągu paru tygodni 20 kóz ulotniło się jak kamfora. Tym czasem we wsi Mała Kobiałka rozwijała się coraz lepiej i doskonale prosperowała wytwórnia serków z koziego mleka. Prawdopodobnie rozwijałaby się nadal doskonale, gdyby jej właściciel, był ostrożniejszy w powiększaniu swego stadka. Ale p. Jan Kozłowski czuł wielki

pociąg do kóz

tak duży, że aż zaprowadził go do kozy. Ale nie tylko zbieracz kóz może trafić do kozy.

Taki smutny koniec może czekać także namiętnego zbieracza... figurek od chłodnic samochodowych. Młody Stanisław Wojtasiewicz, chciał być oryginalny. Kolekcja znaczków pocztowych, starych monet, fajek — to wszystko banalne — myślał, myślał, aż wymyślił... chodził po ulicach i wzrok jego padł na

figurkę

która zdobiła zakrętkę do chłodnicy samochodowej. Kolekcjonerstwo przejawiło się niewątpliwie oryginalnie, ale oryginalności kolekcjonera policja nie chciała zrozumieć. Krótko mówiąc siedzi.

Nie mniejszą oryginalność przejawił

Mojżesz Kropiwko

z Otwocka. Bowiem, kiedy wszystkie osiemnastokaratowe dziewice podrzucają dzieci, Kropko podrzucił... matkę. Przywiózł ją mianowicie na plac Muranowski i zwiał. Staruszkę oddano do zakładu za co pomysłowy synalek musi zapłacić. Prócz tego będzie miał wytoczoną sprawę o podrzucenie. Można się spodziewać kary bo jak się okazało Kropiwko tegoż jeszcze dnia znalazł naśladowcę:

świat się przekręcił

i dzieci zaczęli podrzucać mężczyźni. Władysław Filipiak podrzucił swego 6-letniego syna Kazimierza na Nowolipkach. Jak tak dalej pójdzie, dowiemy się któregoś dnia, że jakiś mężczyzna po prostu urodził dziecko. To nie jest przecież wykluczone, gdyż jak pisaliśmy wczoraj kobieta udająca mężczyznę ożeniła się i z małżeństwa tego było dziecko. Wprawdzie rzecz działa się w Łodzi, ale przecież w Warszawie też nie brak pomysłowych ludzi. Idzie sobie taki ulicą i patrzy: pan Wojtasiewicz zobaczył figurkę na zakrętce chłodnicy, innym podobały się piękne rabaty

kwiatków magistrackich

Po cóż się mają marnować? I tak się zaczęły masowe kradzieże kwiatów, zdobiących ulice co w tych dniach zauważono. Te przejawy fantazji warszawskich spryciarzy są objawem niewątpliwie pocieszającym, bo jak powiedział pan Zagłoba: „Pamiętaj, panie Michale, że póty będzie istniała Rzeczpospolita, póki fantazja w niej nie zaginie". Policja, jak to policja, jest oczywście innego zdania.

Pierniczek

O przywrócenie samorządu w ubezpiecz.

Wobec rozpisania wyborów do samorządów miejskich stała się znów aktualna sprawa przywrócenia samorządu w Ubezpieczalniach Społecznych.

Ministerstwu opieki społecznej złożono nowy memoriał Zw. Pracowników umysłowych w sprawie skasowania samorządów komisarycznych w ubezpieczalniach, ustanowienia rad pochodzących z wyboru. W myśl tego projektu powołanoby w drodze wyborów około 60 rad przy Ubezpieczalniach.

Uszczęśliwcie ociemniałych

Niewidomi są nieszczęśliwi, ale promień szczęścia może dać im praca. Aby jednak praca stała się szczęściem, dostępnym dla niewidomych, muszą być wpierw do niej przygotowani i odpowiednio wkształceni.

W tym pomaga im Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, które jednak nie ma odpowiednich funduszów, ale otrzyma je niewątpliwie od społeczeństwa podczas ogólnopolskiej zbiórki w dniach 17, 18 i 19 września.

Nikogo z nas nie zbraknie wśród ofiarodawców.

Gdzie trzeba szukać taksówek bagażowych?

Niebawem ogłoszone będzie w „Dzienniku urzędowym" zarządzenie, ustalające miejsca postoju taksówek bagażowych w ogólnej liczbie 30.

Miejsca postoju są następujące: pl. Żelaznej Bramy 8, Skórzana 14, Tłomackie przy Białoskórniczej, pl. Dąbrowskiego u wylotu Rysiej, Bednarska o wylotu na wybrzeże Kościuszkowskie, ul. Wolska przy ul. Bema, pl. Wilsona przed dworcem Gdańskim, ul. Leszno róg Wroniej, Smocza róg Gęsiej, Szczęśliwicka róg Parysowskiej, Miła 1-3, Miła 31, Nalewki 25, pl. Krasińskich 1, Międzyparkowa, Mirowska 1, Towarowa nawprost stacji benzynowej, przed dworcem Głównym, obok ekspedycji bagażowej, pl. Grzybowski nawprost Próżnej, Sienna 96, Batorego róg Puławskiej, Białostocka róg Targowej, przed dworcem Wileńskim, ul. Kijowska przed dworcem Wschodnim, Targowa koło skweru nawprost Szerokiej, Strzelecka przy bazarze i Czynszowa 6.

Zarządzenie to wejdzie w życie z dniem ogłoszenia.

Polska Opera Ludowa w Łazienkach

W niedzielę dnia 18-go września br. o godzinie 5-tej po południu w malowniczych Łazienkach po raz ostatni daje operę St. Moniuszki „Halka" z udziałem primadonny op. warszawskiej Wandy Wermińskiej (Halka), Ireny Gierałtowskiej (Zofia), St. Narocz-Nowicki (Jontek), Eugeniusz Narożny (Janusz), Michała Zagraja (Stolnik), Józef Kalinowski (szlachcic).

Dyryguje Sylwester Czosnowski, balet pod kierunkiem baletmistrza Z. Żadejki, kierownictwo artystyczno-administracyjne St. Narocz-Nowicki.

Polska opera ludowa wyjeżdża w bm. do Białegostoku na gościnny występ z op. Rossini'ego „Cyrulik Sewilski".

Ceny popularne od gr. 0.50 do zł 3.00.

Pogoda

Dziś po mglistym i miejscami chmurnym ranku, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich i południowych — pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Noc chłodna (w górach przymrozki), w ciągu dnia wzrost temperatury do 18 st. Słabe wiatry miejscowe, jednak z przewagą północno-zachodnich

Rejestracja rocznika 1920

W poniedziałek, 19 bm. w kolejnym dniu powszechnej rejestracji mężczyzn ur. w 1920 r., winni stawić się w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Floriańskiej 10, w godz. od 8 do 13 wszyscy poborowi zamieszkali na terenie XI komisariatu.

Na ringach boiskach i torach

Warszawa ponownie bije Kopenhagę

Rewanżowy mecz przyniósł ten sam wynik

KOPENHAGA, 17. 9. Rewanżowy mecz bokserski Warszawa — Kopenhaga wywarł bardzo wielkie zainteresowanie, gromadząc w sali stadionu przeszło 3 tys. widzów. Duńczycy wystawili zupełnie nową reprezentację, podczas gdy Polacy walczyli w identycznym składzie jak we środę, Warszawa odniosła drugie zwycięstwo w stosunku 10:6. Mecz był i tym razem sędziowany jedynie przez arbitrów duńskich.

W wadze muszej Rotholc pokonał wysoko na punkty Alfa Bertelsena. Rotholc miał przez wszystkie trzy rundy miażdżącą przewagę. W drugiej rundzie Duńczyk rozbił mu oko, mimo to warszawianin zdołał rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść.

W wadze koguciej Sobkowiak przegrał z Vigo Frederiksenem. Walka była mniej więcej wyrównana i słuszniejszy byłby remis, zwłaszcza, że Duńczyk otrzymał dwa ostrzeżenia.

W piórkowej Czortek odniósł zdecydowane zwycięstwo nad Ivanem Nilsenem. Duńczyk okazał się bardzo słaby i nie był odpowiednim przeciwnikiem dla Polaka.

W lekkiej Kowalski wygrał z Frankiem, górując we wszystkich trzech rundach zarówno techniką, jak i taktyką.

W półśredniej Kolczyński zdobył punkty walkowerem z powodu nadwagi Gerhardta Petersena. W walce towarzyskiej wygrał również Kolczyński wyraźnie na punkty. Pod koniec spotkania Duńczyk był zamroczony.

W średniej Ożarek znokautował w pierwszej rundzie Knuta Jensena.

W półciężkiej Doroba po wyrównanej walce przegrał z Knutem Jarnvedem. Polak przeważał nieznacznie w drugiej rundzie, ale szybszy Duńczyk odrobił stracone punkty w trzeciej rundzie. Polak zresztą otrzymał dwa ostrzeżenia, które także miały wpływ na orzeczenie sędziów.

W wadze ciężkiej Sowiński uległ Hermansenowi. Duńczyk miał znaczną przewagę, zwłaszcza w trzeciej rundzie. Polak walczył znacznie słabiej niż w środę.

Prasa duńska zamieściła obszerne sprawozdania z pierwszego meczu, pisząc bardzo pochlebnie o polskich bokserach.

Z Kopenhagi Polacy udają się do Aarhus, gdzie walczą w niedzielę.

Przed meczem z Jugosławią

Przypuszczalny skład naszej reprezentacji

Skład reprezentacji Polski na mecz z Jugosławią (w dniu 25 bm. o godz. 15.30 na Stadionie WP) ustalony będzie w niedzielę wieczorem w Kamienicy po meczu Polska — Niemcy. — Prawdopodobnie nie wiele się on będzie różnił od tego składu, który walczy z Niemcami.

Na razie p. Kałuża powołał 17 graczy na trzydniowy obóz, który rozpocznie się we wtorek 20 bm. w Warszawie, przed meczem z Łotwą w Rydze. Mecz ten odbędzie się jednocześnie z meczem Polska — Jugosławia w Warszawie.

Nazwiska graczy przewidzianych na mecz z Łotwą są następujące: bramkarz: Mrugała (Czarski), obrońcy: Gemza, Twórz (Dusik), pomocnicy: Sumara, Danielak, Piec II (Sobkowiak), napastnicy: Habowski, Łyko, Artur, Gendera, Szerfke (Korbas, Wostal, God).

W nawiasach podajemy nazwiska graczy zapasowych.

Sobotnie imprezy sportowe

Lekkoatletyczne mistrzostwa pań

Dziś w sobotę odbędą się następujące ważniejsze imprezy sportowe.

W Warszawie na strzelnicy Bractwa Kurkowego o godz. 13.30 otwarcie międzybankowych zawodów strzeleckich pod protektoratem p. wiceministra Kwiatkowskiego.

Na boisku Skry o godz. 14.30 start robotniczego wyścigu kolarskiego Warszawa — Radom — Warszawa.

O mistrzostwo bokserskie klasy B walczą Skra z Iskrą oraz Makabi II z Fortem Bema.

Poza tym nastąpi zakończenie policyjnych zawodów sportowych. Program przewiduje o godz. 10 zawody lekkoatletyczne na stadionie Wojska Polskiego. O godz. 14.30 zawody marszowe przy przystani PKS. Rozdanie nagród nastąpi na przystani PKS przy ul. Miedzeszyńskiej o godz. 19.

W Wiedniu mistrzostwa lekkoatletyczne pań Europy z udziałem Polek.

Odwołany mecz

Zapowiedziany na niedzielę nadchodzącą międzypaństwowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Węgry został przez Czechosłowację odwołany.

Regaty na Wiśle

35 osad wioślarskich na starcie

W sobotę o godz. 16.30 i nazajutrz w niedzielę o godz. 15 odbędą się na Wiśle pod Warszawą doroczne jesienne regaty wioślarskie. Meta na przystani KW Wisła. Biegi rozegrane będą na dystansie 2.400 mtr.

W programie wyłącznie biegi osad męskich, których zgłoszono łącznie 35 z następujących klubów: WTW, AZS, Wisła, Oficerski Yacht-Klub, Syrena, ZUAW, Kolejowy KW Bydgoszcz, Szkolny KW Wilno, Kolejowe PW Warszawa i Rodzina Urzędnicza w Warszawie.

Wstęp na regaty dla młodzieży szkolnej bezpłatny za okazaniem legitymacji.

Schmeling

chce dalej walczyć

Max Schmeling przesłał depeszę managerom nowojorskiego Madison Square Garden, że w pierwszych dniach stycznia 1939 r. przybędzie do Nowego Jorku, aby starać się o zakontraktowanie walki o tytuł mistrza świata.

Pociągi popularne

na start stratostatu

Wobec wielkiego zaintersowania, jakie w całym kraju budzą przygotowania w Dolinie Chochołowskiej do polskiego lotu stratosferycznego, Liga Popierania Turystyki zorganizuje szereg pociągów popularnych do Zakopanego z większych miast.

W chwili obecnej projektowane jest uruchomienie pociągów z Warszawy, Łodzi, Katowic, Bielska, Krakowa, Tarnowa i Lwowa.

Niewątpliwie uczestnicy niektórych z pośród tych pociągów trafią na moment startu balonu stratosferycznego, nie mniej jednak wszyscy inni będą mieli okazję obejrzenia samego stratostatu i przygotowań.

Nowy rekord

automobilowy

Automobilista angielski John Cobb zaatakował rekord świata szybkości automobilowej na torze pod Bonneville w Stanach Zjednoczonych.

Próba powiodła się znakomicie. — Cobb uzyskał średnią szybkość 563,471 klm. na godzinę.

Dawny rekord maksmalnej szybkości automobilowej należał również do Anglika Eystona i wynosił 556,10 klm.

Baworowski

przegrał w Meranie

W drugiej rundzie gry pojedyńczej panów Międzynarodowego Turnieju Tenisowego w Meranie o puchar Mussolinniego, Baworowski pokonany został przez Francuza Boussus 4:6, 6:2, 0:6.

Z innych wyników notujemy: Cejnar — Kho-Sin-Kie 6:5, 6:2, Gabory — Elmer 6:3, 3:6, 6:4. Palmieri — Menzel 3:6, 6:4, 6:0.

Francuzki nie startują

Lekkoatletyczne władze Francji powiadomiły wiedeński komitet organizacyjny mistrzostw Europy pań, że zgłoszona do udziału w tych zawodach drużyna lekkoatletek francuskich nie stawi się na start.

Przyczyną rezygnacji lekkoatletek francuskich jest fakt, że władze francuskie odmówiły pozwolenia na wyjazd ze względu na obecną sytuację polityczną.

Wilimowski i Wodarz

najgroźniejszymi przeciwnikami

Co mówią i piszą Niemcy o Polakach

Wszystkie bez wyjątku tygodniki sportowe i cała codzienna prasa niemiecka przepełniona jest wiadomościami o piłkarstwie polskim.

Najwięcej miejsca poświęcono horoskopom meczu Polska — Niemcy w Kamienicy oraz charakterystyce poszczególnych graczy polskich. Prasa niemiecka uważa, że najgroźniej przedstawia się lewa strona polskiego ataku Wilimowski — Wodarz.

Tygodnik „Der Kicker" zamieścił na tytułowej stronie wielką fotografię Wilimowskiego z następującym podpisem: „Jeden spośród 11 polskich artystów piłkarskich". Po czym to samo pismo pisze: „Polacy mają na swoim koncie wiele sukcesów międzynarodowych.

We wspomnieniach wszystkich znawców piłkarstwa uderza przede wszystkim wspaniała postawa Polaków na niedawnym meczu z Brazylią w Strassburgu. Lewa strona napadu polskiego oraz obrona należą dziś do pierwszej klasy kontynentalnej.

Jedenastka niemiecka stoi przed zadaniem bardzo trudnym, gdyż Polacy są nie tylko doskonali technicznie, lecz umieją również dobrze zagrać pod względem taktycznym. Napastnicy umieją strzelać, a dobrych bramkarzy w Polsce też nie brak".

Przed celownikiem

Dzisiejsze wyścigi

Konie podajemy w kolejności przewidywanych przez nas szans

Nagroda „Sac-à-Papier"

Gwoździem dzisiejszych gonitw będzie próba dystansowa dla starszych koni na dystansie 3200 m o 20.000 zł. Niestety i w tym roku o nagrodę tę walczyć będą zaledwie trzy konie. „Gwiazdy końskie" mijają szybko — o wiele prędzej niż gwiazdy filmowe. Co gorsza, że i „forma" tych gwiazd zmienia się nieustannie. Tak więc szanse uczestników dzisiejszego biegu trudno określić.

Najwięcej klasy wykazały dotychczas „Kitty Villars" i jej ściśle mówiąc należałoby wróżyć zwycięstwo. Tym nienmiej wydaje nam się, że dystans ten najodpowiedniejszy jest dla „Jona", który poza tym pobił już raz „Kitty Villars" w wielkiej gonitwie o nagrodę Prezydenta. Jeżeli zważyć, iż „Kitty Villars" odbyła mocny i zwycięski wyścig przed kilku dniami o nagrodę „Skoków" — Jon natomiast nie wytężał się od przeszło pół roku, jesteśmy skłonni „typować" jako zwycięzcę tego ostatniego.

Niewykluczone są zresztą niespodzianki. Po torze miękkim uciec może obu rywalom „Pędziwiatr". Zdaniem naszym zatem piękny ten wyścig nadaje się raczej do czysto sportowego obserwowania, niż do gry.

Interesujące również będą zawody doskonałych dwulatków w gonitwie drugiej, w której równe niemal szanse posiadają Barbaria i Memoris. Typujemy córkę Bafura, przed Memoris, jakkolwiek ta ostatnia pod Gillem ma ogromne szanse zwycięstwa.

Trzecią wreszcie gonitwą skupiającą uwagę amatorów totalizatora i w ogóle sportu końskiego będzie niewątpliwie gonitwa piąta, o nagrodę 4000 zł, w której udział biorą same „championy" końskie. Bieg ten należy do najtrudniejszych bodaj do „wytypowania", szanse bowiem koni są prawie równe, i przyjście któregokolwie ze współzawodników do mety nie powinno stanowić niespodzianki. Tym niemniej uważamy, że wyścig ten rozegrać powinny w pierwszym rzędzie: trzyletnia klacz Trefl, Iloczyn i Neon. Papierowo najlepszy czas na dystansie 1600 metrów zrobił Iloczyn. Niebezpieczny pod Gillem będzie Deville. O ile wszystkie konie zapisane wezmą udział w tym biegu ważną rolę odegra dobra jazda.

Zapisy koni, jak zwykle podajemy w kolejności przewidywanych przez nas szans.

GON. 1. Nagroda 1.400 zł. Dystans 1600 m.
Erytrea, Thaiti, Kenia, Cynara, Palva, Markietanka, Orkan.

GON. 2. Nagroda 3.000 zł. Dystans 1100 m.
Barbaria, Memoris, Big Ben, Purpura, Grot II, Zara.

Gon. 3. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.
Akbar, Pałanka, Polana, Rodan, Egeria, Ufa.

GON. 4. Nagroda 20.000 zł, „Sac-à-Papier". Dystans 3200 m.
Jon, Kitty, Villars, Pędziwiatr.

GON. 5. Nagroda 4.000 zł. Dystans 1600 m.
Trefl, Neon, Iloczyn, Capri, Deville, Toffi, Pommery, Herpes, Markiz, Kanguru.

GON. 6. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.
Boliwia, Cziczikar, Jasna Pani, Partyzant, Le Pirate, Novara, Solista.

GON. 7. Nagroda 2.000 zł. Dystans 2400 m.
Prokne, Kubań, Neptun, Isolano, Narew, Parnar, Olimp, Cyrkon.

GON. 8. Nagroda 2.400 zł. Dystans 1600 m.
Nelly, Dzwon, Nizza, Raguza, Atak, Elf, Palamis, Kryniczanka, Cyrkon.

GON. 9. Nagroda 1.600 zł. Dystans 2100 m.
Katorżnik, O. K. Brysk. Olena, Waad, Jesion

Przypuszczalni zwycięzcy

Accumulativ dnia

ZWYCZAJNY: Barbaria, Akbar, Nelly.

FRANCUSKI: a) Erytrea, Memoris, Trefl, Nelly; b) Thaiti, Memoris, Boliwia, Prokne, Nelly

Gonitwa	Nasz faworyt	Na miejsca płatne (Francuski)	Ewentualny fuks	Gra podwójna	Na tor miękki
1	Erytrea	Thaiti	Kenia	Erytrea Thaiti	Orkan
2	Barbaria	Memoris	Big Ben	Barbaria Memoris	Purpura
3	Akbar	Pałanka	Polana	Akbar Pałanka	
4	Jon	Kitty Villars	Pędziwiatr	Jon Kitty Villars	Pędziwiatr
5	Trefl	Trefl	Iloczyn	Trefl Neon	Capri
6	Boliwia	Cziczikar	Jasna Pani	Boliwia Cziczikar	
7	Prokne	Kubań	Neptun	Prokne Kubań	Neptun
8	Nelly	Dzwon	Nizza	Nelly Dzwon	Dzwon
9	Katorżnik	O. K.	Brysk	Katorżnik O. K.	Olena
10					

UWAGA: W miejsce wycofanych należy automatycznie wpisywać konie według przewidywanych przez nas szans.

Pełna tabela loterii

10-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 5.000 zł na nr: 111832

Zł 75.000 padło na nr: 60371

Zł 15.000 padło na nr: 73449

Zł 10.000 padło na n-ry: 3026 41429 4672 48844

Zł 5.000 padło na n-ry: 28449 38315 43199 93669

Zł 2.000 padło na n-ry: 22964 23460 32022 44833 45002 64324 133428 133780 144209 145642 146186 149273 149919 157442

Zł 1.000 padło na n-ry: 10138 14567 16250 16953 21824 23493 24771 31653 33112 37094 50628 75345 76067 79876 87330 92007 102536 103607 106668 107478 107695 108416 119717 121196 124831 133215 136498 139031 136498 141103 142069 144623 151220 155339 156888

Wygrane po 250 zł

21 105 90 8 291 444 66 501 619 63 732 42 830 962 1081 181 465 525 87 98 625 704 827 2022 36 68 237 54 74 300 83 449 530 642 6 3101 56 7 496 515 694 774 984 439 441 52 637 8 79 700 72 82 853 84 917 69 5006 50 63 123 754 92 824 969 6177 232 350 69 402 11 69 580 658 769 87 93 849 946 7038 317 21 60 5 497 570 605 738 59 8166 271 454 578 782 965 9062 115 268 395 419 583 656 775 85 832 950 9044 386 527 717 29 877 981 11152 312 421 511 30 973 12052 62 4 85 97 212 22 379 438 88 504 37 609 740 90 802 79 906 13051 137 316 589 842 94 14109 99 219 302 29 95 457 517 7 702 13 26 63 823 88 911 15103 360 408 860 16036 245 309 14 438 54 8 575 609 11 74 82 813 32 54 821 31 41 17060 406 14 804 11 23 84 916 28 18079 90 200 12 50 76 92 493 683 19081 100 43 210 565 800 40 79 936 20009 23 32 62 132 63 58 68 649 769 89 824 984 21006 279 905 23 59 66 22094 257 76 631 743 911 51 23018 114 239 608 93 706 29 949 24248 392 441 597 975 25127 50 223 412 98 605 31 763 846 67 844 93 26080 104 231 420 575 864 927 27119 54 64 7 73 378 473 584 901 28066 109 338 488 662 798 29077 194 220 360 79 420 750 964 30061 71 190 348 573 683 788 838 919 31156 73 228 402 82 9 676 781 866 32001 120 32 509 80 649 722 880 33145 247 480 594 690 771 870 944 34262 380 450 877 85 873 35094 296 477 911 36277 482 502 53 778 37079 183 270 358 94 685 819 34 87

38141 89 83 210 45 57 381 447 592 612 98 767 877 92 39108 203 23 454 648 82 85 93 765 77 897 926 40070 71 40 521 94 703 814 928 41016 178 217 88 326 461 537 49 757 858 42033 112 225 37 395 774 805 43088 176 77 21 210 306 526 26 44225 87 353 498 509 639 784 813 83 910 67 45164 882 364 94 650 86 98 762 69 93 825 55 46087 91 169 91 360 90 430 716 840 999 47014 194 410 542 698 841 957 48001 205 456 54 75 607 808 46 913 49067 122 351 81 612 917 50027 366 870 917 94 61141 80 84 284 304 721 48 95 909 57 74 52048 92 268 532 62 67 773 973 53076 107 351 483 527 60 607 814 726 79 835 90 54007 23 108 220 823 716 932 60 55162 63 226 130 38 89 459 734 79 854 985 56010 42 49 73 122 29 285 334 464 609 75 781 904 57017 165 63 341 463 620 85 704 40 51 85 975 58152 91 515 66 76 660 783 916 59050 92 143 307 30 466 572 664 770 95 874 948 60030 88 272 325 401 26 548 684 87 789 800 44 943 53 72 61011 17 114 408 650 51 91 706 839 931 66181 232 332 439 682 730 67067 78 214 48 320 46 418 39 563 603 90 68035 61 233 95 317 77 423 510 67 702 930 69159 229 310 429 516 76 96 774 82 855 82 70071 297 329 52 598 614 53 779 88 814 900 994 70071 297 329 52 598 614 53 779 88 814 994 712232 62 536 85 628 72026 198 379 81 85 990 73055 57 584 656 718 77 820 903 24 46 74043 684 86 791 930 75125 290 312 93 688 97 717 98 824 88 91 76191 660 76 832 77125 204 316 446 510 19 95 741 70 823 74 78028 80 217 303 505 20 684 79081 109 215 68 320 82 546 600 713 65 93 854 56 91 944 73 91 80023 44 111 73 328 477 522 57 712 97 808 26 64 913 53 81093 202 361 406 27 612 744 852 82071 175 76 445 559 71 660 716 38 892 925 83070 111 70 231 40 68 90 355 491 683 787 84170 207 45 421 35 520 77 658 755 807 50 976 80 85004 16 24 272 519 61 72 613 62 86058 63 122 349 90 439 642 724 935 89 87269 363 403 61 504 34 86 699 787 845 75 90 955 70 88044 51 99 120 73 291 332 68 531 691 782 859 923 89008 32 90 131 235 54 67 86 660 828 90091 114 230 381 445 51 505 614 7 62 91 812 43 86 955 91009 91 121 64 565 612 762 821 81 917 27 73 92029 113 40 79 84 407 28 559 68 604 16 17 72 715 93049 409 23 663 68 718 34 862 94013 203 84 570 657 728 808 93 466 93 95326 31 930 904 33 92 96146 208 14 88 376 504 45 806 50 928 86 97107 92 311 79 471 82 532 60 664 65 706 830 914 67 83 98047 104 85 400 90 667 719 60 828 39 914 99177 223 336 84 426 27 63 65 566 740 893 926 58 96 100095 137 365 579 618 29 968 101101 97 204 545 647 867 97 102126 348 640 700 46 74 926 38 103060 262 324 413 68 719 49 881 945 104071 84 250 56 355 401 666 898 994 105116 265 459 583 805 12 933 106043 584 640 841 67 922 107038 266 342 43 462 522 48 610 33 68 815 933 46 108202 379 570 67 552 660 865 908 23 109025 80 109 282 527 743 820 110013 437 622 782 845 65 80 932 111006 56 135 53 244 412 52 504 14 639 53 717 37 820 914 54 112027 247 54 84 550 33812 42 59 113081 74 94 160 216 302 669 779 945

114093 545 667 765 115135 67 911 64 213 572 643 716 42 99 964 116004 75 113 17 89 93 244 469 611 7 777 72 97 117109 212 473 737 118142 216 30 580 562 732 46 119006 62 117 401 50 70 534 651 716 72 66 857 120081 96 355 93 508 11 121106 277 397 560 93 859 919 1222035 43 110 207 586 605 751 84 810 41 942 123209 346 584 627 937 124048 109 362 684 5 926 125185 274 386 582 985 126403 76 717 54 127104 54 99 204 66 607 128002 41 107 91 274 318 664 717 96 894 129021 61 267 570 671 740 884 941 130018 10 29 307 499 555 75 698 984 131040 143 336 493 594 682 754 78 840 132038 60 240 312 463 582 796 830 977 133077 169 475 664 834 79 134054 122 273 365 81 479 623 18 135041 116 313 417 571 691 928 136112 206 596 782 805 137060 471 595 754 802 138038 187 383 492 656 779 920 139281 308 520 935 140029 282 338 587 778 141021 41 235 86 33 36 864 95 887 931 142399 427 507 143180 256 347 689 866 62 966 90 144007 177 273 361 416 795 886 968 145229 333 418 639 992 146012 270 484 599 831 147150 266 312 65 450 550 690 148046 242 313 550 881 149059 390 508 698 753 150016 60 121 270 346 485 890 962 151050 103 5 6 69 228 36 339 728 39 40

152001 191 222 322 454 55 525 614 878 906 97 153151 99 294 305 576 826 966 154073 147 98 308 29 436 514 42 75 82 961 155047 56 58 208 30 1 89 326 22 412 46 546 48 715 800 979 99 156221 32 46 81 325 464 157099 343 79 451 92 520 74 724 158019 282 357 71 677 707 865 982 159227 352 429 503 43 871

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

262 300 783 804 909 34 1594 645 755 20627 346 409 260 891 3137 379 599 847 79 934 4096 162 69 561 82 841 5480 565 670 973 6176 367 441 670 813 919 70 7111 23 263 359 536 969 8159 564 765 9024 350 500 26 668 10306 485 11117 65 98 744 12189 99 748 99 821 77 95 13072 6 335 610 793 835 14292 4 541 15047 89 248 399 513 78 813 67 16261 306 28 35 496 519 76 91 862 938 17178 227 94 630 18202 682 901 34 19034 307 11 760 866 908 20426 790 816 928 52 21108 84 453 60 59 706 34 22123 289 91 462 507 645 91 720 950 8 23284 554 629 96 25098 479 81 548 611 39 757 72 809 86 26123 244 969 27065 443 791 28208 321 91 416 513 62 898 941 52 64 29059 61 111 296 373 521 90 601 771 30853 31245 361 516 645 774 32051 410 619 845 66 33041 299 452 75 531 34011 28 71 453 504 98 714 35059 196 206 317 85 464 895 945 84 36034 889 929 37141 348 413 92 38333 422 93 507 711 981 39102 257 71 341 569 839 908 40267 697 41087 205 754 898 42178 327 808 27 43016 56 82 346 581 741 935 44189 223 331 777 930 49 45134 254 827 46107 41 73 51 887 954 47409 784 48007 97 181 323 84 512 632 98 781 90 49132 300 451 708 805 950 50045 431 51043 64 264 837 525 760 843 942 52055 245 62 364 409 797 903 53288 479 598 650 884 981 54383 950 55462 85 581 944 56158 478 95 544 56 791 57421 532 706 34 64 837 78 58340 592 833 7 59 074 294 604 60075 61068 80 336 464 876 62141 2 389 542 99 642 931 56 63536 737 55 935 64562 65109 17 283 497 508 66251 91 304 9 428 67012 503 624 868 68140 299 728 832 69279 302 97 763 885 70022 71063 235 84 539 90 72019 86 90 665 911 79 99 73152 294 365 423 774 992 74398 457 731 75175 243 388 444 747 822 76379 724 77068 459 599 765 76 78119 261 544 928 80057 554 608 846 81205 307 662 796 998 82036 218 320 508 996 83398 570 630 80 84103 475 657 974 85178 970 86136 261 328 87 566 685 831 87054 78 160 292 383 941 88270 334 89261 702 90077 473 705 91042 371 573 92128 330 807 30 93222 379 94397 995 95074 378 844 96004 110 467 884 97469 964 98001 125 499 840 978 99408 750 100391 546 101475 554 705 40 102271 359 469 103214 509 623 104001 83 205 77 391 830 905 105167 369 550 940 106047 632 107381 883 108347 779 97 817 109497 591 934 81 110200 111187 221 380 633 112374 479 508 816 113081 299 423 596 114320 84 717 74 848 115305 34 679 712 918 116029 38 325 709 838 117251 399 118206 578 627 119051 277 593 120108 303 628 949 121176 357 122187 439 123048 101 900 124062 769 992 125271 552 901 126347 600 721 127111 451 488 128073 150 236 703 24 71 869 913 92 129262 523 130918 92 131110 220 357 827 95 917 132342 557 133364 134255 745 881 135277 684 136174 456 559 137317 459 751 138106 761 434 510 699 139084 964 140086 352 915 55 73 141023 727 976 142278 608 996 143050 140 323 530 144005 103 253 396 577 684 810 145598 912 65 146285 63 699 818 75 147223 390 485 590 676 870 148058 196 309 70 409 149082 144 217 755 150245 455 766 151010 339 462 736 152139 635 56 780 851 61 153316 51 416 154272 492 8 545 85 817 155088 196 277 957 156051 296 400 817 157045 824 994 158 328 159215 59 398 714 858 995

VI-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł na nr: 131300

ZZł 25.000 padło na nr: 85444

Zł 10.000 padło na n-ry: 29221 26450 48307 125399 139440

Zł 5.000 padło na n-ry: 6393 85350 81404 100327 148774

Zł 2.000 padło na n-ry: 10514 23559 37335 38306 58434 63202 73721 78479 85229 98266 111909 118117 124618 123773 139983 142485 153508

ZŁ. 1.000 padło na n-ry: 923 5911 7545 18644 28446 29519 33642 47140 49516 50017 54861 57352 64692 74181 82739 89137 93082 100380 106707 107255 108401 108690 115247 120720 126737 136074 139753 157092

Wygrane po 250 zł

78 119 81 288 696 1818 77 2011 84 141 372 797 3230 303 405 532 711 865 956 4190 209 439 588 601 750 938 5154 327 95 701 921 6031 42 153 277 360 7272 368 423 545 755 911 78 8060 108 512 9216 657 10063 491 502 98 9 951 11094 290 311 21 560 631 730 83 870 926 60 12846 13628 774 14138 450 786 15180 213 384 448 560 622 744 888 911 16044 346 484 619 17085 315 437 719 874 18380 600 826 19747 957 20226 648 21080 333 943 22037 105 60 413 787 23006 323 884 24040 5 376 442 589 619 81 25217 697 760 887 938 26198 215 380 487 576 27237 318 443 83 517 617 702 872 28378 456 545 29075 483 654 30008 31492 32140 33058 34456 35190 524 256 36380 899 37218 55 39078 109 69 386 40112 3 69 40112 3 631 41433 42102 23 51 502 713 97 917 43060 169 486 629 44443 671 829 956 45270 592 812 92 46042 92 132 83 96 348 777 929 47517 98 578 743 812 908 48663 707 49044 362 425 998 50632 51356 466 898 52252 530 698 776 929 53772 54065 194 549 975 93 55101 240 618 69 56148 73 516 29 573 867 995 57010 128 203 555 771 58074 303 919 75 59010 387 654 705 60366 885 61226 63 514 646 62103 379 589 696 63263 669 717 40 812 64165 303 492 900 61 72 6

65623 738 79 835 66002 67392 447 580 68002 47 436 55 579 69713 70052 344 688 771 980 71353 414 595 638 72075 443 525 637 846 73327 795 984 74080 133 616 911 25 54 75122 307 713

76235 705 941 77000 281 461 623 882 78029 177 259 368 562 914 79250 700 80029 295 378 463 549 622 745 877 81701 855 940 82129 82 380 467 739 83441 548 855 7 84191 362 571 888 969 85007 190 206 17 29 57 67 313 446 773 891 86295 87074 98 396 88073 408 89054 137 477 749 826 985 90013 136 311 720 942 74 91006 122 362 430 514 40 778 92621 761 93082 191 284 506 949 94070 554 933 52 95257 330 96484 934 97041 106 366 513 695 971 9 88 98126 237 66 98 330 538 79 813 963 99148 57 783 100151 227 30 361 80 414 839 65 101066 258 613 821 102020 400 504 648 82 103463 505 22 844 104634 44 715 870 105018 113 224 31 45 941 106072 94 394 477 707 815 955 107041 370 488 914 108067 215 690 992 109051 224 312 421 607 796 809 110351 551 7 877 111243 670 999 112081 251 541 113613 760 989

114091 396 490 557 813 115073 75 116059 214 570 629 909 117047 169 428 671 741 118023 159 254 447 700 9 75 119118 50 242 328 510 605 67 839 945 120486 851 121014 203 95 468 500 662 122307 50 95 123016 45 188 241 571 99 124029 280 347 420 82 830 85 125216 90 495 531 70 79 600 931 126020 133 594 767 902 127057 346 709 844 128064 491 511 68 828 906 129073 142 769 130352 430 493 771 922 29 131470 795 132099 351 375 634 751 133078 288 515 885 134064 252 76 448 135069 267 828 136207 562 63 137310 407 617 51 75 869 138091 484 139393 456 798 140083 114 92 380 573 658 141473 515 752 841 923 142371 663 800 917 143070 151 210 405 564 627 43 80 774 82 813 996 144045 579 145011 143 206 43 426 54 565 146361 524 81 741 801 972 147172 282 986 92 149603 901 149618 150039 69 507 606 910 151092 102 244 349 152359 469 153429 574 154107 246 371 452 656 709 823 938 155371 454 56 532 84 605 79 86 818 966 156140 67 85 792 879 157102 51 245 323 435 628 9 38 858 92 158052 113 237 446 597 904 159206 732 35 810



— Kochanie, twoją nową pyjamę musisz zamienić, bo zbyt harmonizuje z naszą nową tapetą.

KOŁO SZCZĘŚCIA



— Podziwiam panią, w tej chwili miała pani szczęście w grze i wnet przychodzi to następne jeszcze większe szczęście w miłości, które chciałoby panią zaprosić na filiżaneczkę czarnej kawy!

Kreda na płocie

Autorytet i... mydło

Ponieważ zarząd miejski ma przemiły zwyczaj grodzeniu trawników niziutko rozwieszonymi drutami — zdarzyło się w nocy pewnemu obywatelowi milionowej stolicy, że wygarnął się jak długi i obie ręce (podobno i nos) wpakował w rynsztok ciągnący się obok długiego stanowiska „sałat", czyli tego poważnego dowodu amotoryzacji, jaką jest dorożka konna.

Czy mam państwa przekonywać, że w rynsztoku nie było czysto? Zbyteczne. Tegoż zdania był i nasz obywatel, który zaklął, z trudem wyciągnął z kieszeni chustkę do nosa i z grubsza oczyścił zapaprane ręce (podobno i nos). Ale — to oczywiście było mocno problematyczne: bez mydła i wody niemożliwością było usunąć potworny smród, który trzymał się z uporem godnym lepszej sprawy.

Właśnie w takim momencie obywatelowi milionowej stolicy przypomniało się, że w domu nie ma mydła. Desperackim krokiem podreptał na dworzec Główny, bo wiedział, że w kiosku dworcowym można dostać mydło. Ale tu — spotkał go zawód: kiosk był już zamknięty.

I tak się stało, że w stolicy trzydziestomilionowego niesłychanie mocarstwowego państwa pewien obywatel nie dostał mydła. Poszedł spać brudny ze śmierdzącymi łapami (i podobno nosem). Zabawne! Ha! he! Co?

Nie, proszę państwa. To wcale nie jest zabawne. W pojęciach tego obywatela autorytet stolicy przewrócił się jak długi. Nie o te druty, o które przewrócił się obywatel milionowej stolicy, ale... o głupi kawałek mydła. Bo autorytet milionowej stolicy trzydziesto milionowego państwa wymaga, żeby obywatele przez dwadzieścia cztery godziny na dobę mieli do dyspozycji to, co się określa wspólną nazwą: potrzeby kulturalne.

A tymczasem...?

A tymczasem stolica w pewnych godzinach nocnych zamienia się w pustynię. Powiedzmy, że to pojęcie jest trochę niekompletne: na tej pustyni można uprawiać wszystko to, co katechizm określa jako siedem grzechów głównych; pijaństwo, obżarstwo... itd.

MONGOŁ



— Czy to pani poleciła mi w zeszłym tygodniu wykwalikowaną kucharkę?
— Tak, proszę pana.
— No, to chciałbym panią za karę zaprosić tylko na jeden obiad!

Kobieta zmieniła mapę Europy (5)

Miłość, dola i niedola

Har Dayala Pertabra i Alicji Maxim

Wyspa, na którą litościwy los rzucił Pertarba i jego piękną towarzyszkę Alicję Maxim była jedną z wysp świętych. Pełno tu było małp i gadów, którymi opiekowali się jacyś sekciarze z innej znowu wyspy. Choć w promieniu widnokręgu nie było ani jednego osiedla ludzkiego wyspa musiała być odwiedzana przez ludzi, o czym świadczyły ślady dawno zagasłych ognisk i wielki posąg jakiegoś bóstwa w lesie.

Jednakże. myśl o tym, że mógłby się dostać w ręce jakichś dzikusów, których języka może nie będzie rozumiał — Pertabr odpędzał od siebie tym, że... palił bez przerwy wielkie ognisko, aby w odpowiedniej chwili dać znać jakiemuś statkowi, że tu właśnie żyje dwoje ocalałych w awarii „Księcia Jorku" rozbitków.

Kryjąc starannie swoje prawdziwe nazwisko i cel podróży przed Angielką Har Dayal raz po raz robił wyprawy do lasu, aby stamtąd przynieść bądź to drzewa na ognisko, bądź upolować jakąś zwierzynę, którąby urozmaicała menu, składające się przeważnie z ryb i krabów.

Dumna Angielka okazała się tak małomówna, że Pertabr bez trudu mógł się godzinami oddawać ulubionemu swemu zajęciu: dumaniom. — Zauważył jedna, że ilekroć zamyślił się piękna panna obserwowała go bardzo uważnie, ale... bez podejrzliwości.

Tak się rzeczy miały, gdy pewnego razu wróciwszy do miejsca, gdzie obozowali Pertabr z daleka zauważył, że ognisko — zgasło. Tknięty złym przeczuciem biegiem dopadł do czarnej plamy popiołów.

— Czemu pani zgasiła ogień? — zapytał zdyszany.

— Krajowcy kręcili się na łodziach po morzu i zdaje mi się, że wylądowali z przeciwnej strony — odparła po namyśle. — A poza tym...

— Co poza tym?

— Po co ten ogień? Kopci i kopci...

— Ale możemy w każdej chwili dać sygnał, że tu jesteśmy i potrzebujemy pomocy.

— A gdybym ja tu chciała zostać? — padło nieoczekiwane pytanie.

Har Dayla zrozumiał. Zhisteryzowana Angielka szukała przygód, któreby ukoiły jej spleen. Więc historia o krajowcach była zmyślona: jakiś statek pokazał się na horyzoncie wobec czego Alicja Maxim, nie chcąc wracać do ludzi — zgasiła ogień.

Na tę myśl porwała go wściekłość. W jednej chwili zapomniał o swoim angielskim wychowaniu, które nakazało mu tę kobietę ratować i zobaczyć tylko wroga, który w decydującym momencie rzucił mu kłodę pod nogi.

I — sam się nie spostrzegł, jak złapał piękną pannę za włosy przewinął przez kolano i zaczął tłuc...

Bił — aż się zmęczył. Zadyszany rzucił ją na piasek i dopiero wtedy stało się coś nieoczekiwanego:

— Kochany, złoty, drogi, cudny... — wyszeptała Angielka. — Czy ty nie rozumiesz, że ja dlatego chcę tu zostać, że z tobą?

Gdyby piorun strzelił z jasnego nieba mniejby pewnie zdziwił Hindusa, który przez całe życie karmił się chlebem, mięsem itp., a nie szalejem. Takich uczuć — nie mógł zrozumieć...

Ale — nie usiłował zrozumieć. Alicja Maxim też tego nie wymagała...

•

Zanim jednak spostrzegli się, co się stało — jakieś silne ręce porwały ich oboje, a jednocześnie rozległ się przeraźliwy wrzask tryumfu całej bandy kornaków. Nic nie pomogły krzyki i szarpanie: w kilka sekund związano ich oboje i wśród nieustającej wrzawy poniesiono w kierunku lasu.

Tu przed posągiem bóstwa rzucono ich oboje na ziemię, jak bezużyteczne łachmany.

Pertabr podniósł głowę.

Na polanie przed posągiem stały wysokie zakryte kosze. Jeniec zdrętwiał: znał te ponure obrzędy swoich niektórych rodaków. Żywą ofiarę ludzką kładziono przed posągiem bóstwa i — wpuszczano święte węże, wygłodzone od dłuższego czasu.

Tym razem kornacy mieli dwie ofiary i to było przyczyną ich radości. Wokół posągu rozpoczął się jakiś rytualny taniec, przeplatany chóralnym dziwnie monotonnym śpiewem...

Po tym jeńców podniesiono wysoko w górę i wśród śpiewów położono ich tuż pod posągiem...

Najstarszy wiekiem kornak, który dotychczas tylko intonował pieśni podchwytywaną przez resztę dzikusów — podszedł do nich i dwoma cięciami noża zadrasnął Pertabra...

Inni przysunęli kosze do posągu i ustawili je tak, żeby węże wyszły przede wszystkim na jeńców...

Znowu śpiewy...

Pertabr zobaczył w oczach Alicji przerażenie graniczące niemal z obłędem. Teraz i ona zrozumiała, że będzie żywą ofiarą jakiegoś sekciarskiego bożka.

W pewnej chwili kornacy ciągle śpiewając zaczęli się zbliżać do koszów, aby je otworzyć. Przygotowali sobie drogę do szybkiej ucieczki...

Nagle — huk strzałów wstrząsnął powietrzem.

W odpowiedzi na to rozległ się wrzask kornaków.

Świętująca banda pierzchła — zostawiając Pertabra i Alicję wśród koszyków, napełnionych gadami, które w każdej chwili mogły wyrwać się z tej prowizorycznej niewoli...

WITOLD POPRZĘCKI

CZARNOZIEM SCHNIE...

Powieść

10

STRESZCZENIE

Po dziesięciu latach niewinnie spędzonych w więzieniu powrócił do rodzinnej wsi Antoni Wiaderny i po spowiedzi objął swoje niesłychanie zapuszczone gospodarstwo. Faktem jego powrotu zainteresował się wywiadowca Szczepek, który nie wierzy w winę Antoniego Wiadernego tym bardziej,, że we wsi zauważył Mateusza Wiadernego w intymnej rozmowie ze znanym komunistą Gryfenbergiem. Dochodzenie rozpoczął Szczepek rozmową z księdzem, od którego jednak nic się nie dowiedział. Wobec tego Szczepek postanowił „przycisnąć do muru" Antoniego Wiadernego.

— Tak... — mruknął wreszcie Szczepek. — Zastanawiam się czasem nad tym... dlaczego czasem przestępca przyznaje się do zbrodni, której nie popełnił?

Wiaderny — ani drgnął.

Może dlatego, że wiedział, iż ten przybysz bacznie go w tej chwili obserwuje, może dlatego, że dobrze był już na to przygotowany — nie odpowiedział narazie ani słowa, nie zląkł się, ale ot, tak, jakby to pytanie było oderwane od całej ich rozmowy — chrząknął i zaczął:

— Wie pan.. tu na tej górze stał dawniej zamek. Jeszcze takie tam szczątki zostały... Otóż — gdzieś to nawet czytałem, że ostatnim tego zamku panem był rycerz Wrocisław. Nie był to rycerz... To był tchórz... W ostatniej wojnie, która mu przypadła w udziale zdarzyło się, że dwaj rycerze ze świty króla nie stawili się na jego wezwanie. Jednym był Wrocisław — drugim Lubart. Nieposłuszeństwo. Straszna rzecz... Całe rycerstwo było oburzone. Posłali im ostatnie wici. Jeśli się nie stawią będzie to rozumiane jako nieposłuszeństwo, albo — tchórzostwo. Rycerz Wrocisław odpowiedział na to, że od tego dnia wypowiada posłuszeństwo królowi. Przyznał się do nieposłuszeństwa.

— A Lubart? — zapytał Szczepek, nie mogąc się doczekać na konkluzję z tej opowieści.

Wiaderny pokiwał głową.

— Nic nie odpowiedział... Uznano go za tchórza i jako bezecnego ogłoszono...

— Więc niby... Wrocisław przyznał się do jednego przestępstwa, żeby się nie przyznać, żeby ukryć drugie?

— Tak się czasem zdarza... — mruknął Wiaderny, patrząc gdzieś ponad głowę wywiadowcy.

Ta twarz była podobna... podobna... — Ja go już gdzieś widziałem — zastanowił się Szczepek. — I to nawet nie dawno...

Nagle przypomniał sobie tego chłopa, którego widział rozmawiającego z Gryfenbergiem. Tak... Ale— to nie ten. Tamten miał przecież wąsy i to nawet duże wąsy...

— Więc przystępca przyznaje się czasem do niepopełnionego przestępstwa, aby ukryć coś gorszego? — powtórzył niby w zamyśleniu Szczepek.

Wiaderny pokrył to pytanie milczeniem.

Słońce rzuciło ostatni czerwony, prawie pąsowy blask na wierzchołki drzew i — znikło powlekając ziemię czerwonawym, ale coraz bardziej szarzejącym światłem zmierzchu.

Trzeciego już papierosa palił Szczepek, myśląc o tym, co usłyszał, wrócił do cięcia chwastów Wiaderny, z pola wróciło już bydło, zdala zaczęło dolatywać szczekanie psów i dalekie nawoływania dzieciaków, które jeszcze goniły się po wsi. Od czasu do czasu odezwał się puchacz, czy też sowa, bo wiele tych ponurych ptaków gnieździło się w ruinach zamku, to znów pisnął nietoperz, goniący ćmę, a Szczepek siedział i patrząc w ruiny zamku rzucał wzrokiem od czasu do czasu w stronę Wiadernego, który tnąc swoje chwasty zbliżał się coraz bardziej do domostwa...

Było coraz ciemniej...

Nagle Szczepkowi wydało się, że na progu chaty Wiadernego ktoś stanął. Ten ktoś był wysoki tak, że nie mieścił się w drzwiach, ale Szczepek widział najwyraźniej... zbroję miedzianą, która powleczona była zieloną rdzą. Ten ktoś — patrzył w stronę wywiadowcy, a oczy miał jeszcze bardziej zielone niż zbroję i — świecące fosforycznym światłem.

Wywiadowca poczuł, że po krzyżu wędrują mu mrówki. Od stóp, do głowy i — z powrotem... „Zielony"" — nikt inny tylko ten właśnie „Zielony", w którego istnienie ani Szczepek, ani Wiaderny nigdy nie wierzył...

Cień przechylił się jeszcze bardziej ku wywiadowcy...

Wiaderny właśnie podniósł się z nad chwastów, założył siekierę na ramię i — wszedł do chaty.

Cień znikł.

Szczepek poczuł nagle zimno, jakby nigdy nie było upałów, które mu tak dokuczyły podczas ostatnich dni służby. Przypomniało mu się również, że niema jeszcze noclegu, do księdza nie wypada, więc trzeba wracać na szosę, gdzie można będzie jeszcze złapać autobus....

Z progu patrzył za nim Wiaderny. Patrzył spokojnie, tak, jakby się od dawna spodziewał, że ten właśnie człowiek musi stąd odejść i — nie zrobi nikomu żadnej krzywdy.

Na świecie było już prawie zupełnie ciemno.

Nie chciało mu się spać. Późno się wczoraj położył, późno wstał, słońce było wysoko... właściwie... teraz można by się przejść po wsi. Księżyc właśnie wschodzi — oświetli — można by obejrzeć wszystko, co się zmieniło i co się nie zmieniło. Można by obejrzeć wszystko, bo psy jeszcze nie spuszczone, a ludzie siedzą już po chałupach i nikogo się nie spotka, kto by minąwszy go mruknął:

— To ten Wiaderny, co to...

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł
REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3-25-08; 3-25-10; 3-25-11
Do rozmów międzymiastowych 3-25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
KONTO PKO nr 22612. KONTO ROZRACHUNKOWE nr 218

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka WARSZAWA, ZGODA 5